Wtorek, 11 sierpnia 1936 - Nr. 182

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVI
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Zwyciężamy kryzys

Sytuacja gospodarcza kraju poprawia się

Warszawa 10. 8. (PAT). W dniu 10 bm. odbyła się konferencja prasowa, na której p. nacz. Bąkowski z gabinetu ministra Skarbu poinformował zebranych o aktualnych problemach finansowo - gospodarczych Polski.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA I JEJ ZNACZENIE

Pierwsze 4 miesiące roku budżetowego zamknięte zostały **nadwyżką w kwocie 1,8 milj. złotych.** Cyfra ta nabiera właściwego znaczenia wówczas, gdy zestawi się ją z kwotą 100,8 milj. zł deficytu w tym samym okresie (kwiecień - lipiec) r. ub. Osiągnięcie równowagi budżetowej uznać należy za **objaw wysoce dodatni naszej sytuacji gospodarczej.** Skończyło się przedewszystkiem towarzyszące ubiegłym okresom budżetowym ustawiczne poszukiwanie przez Skarb Państwa kredytu na rynku na pokrywanie niedoborów skarbowych.

ZARZĄDZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE

Pod wpływem usilnie przestrzeganych zarządzeń oszczędnościowych **wydatki budżetowe** w pierwszym kwartale br. budżetowego **zmniejszyły się w porówn. z r. ub. o 5,7 procent,** mianowicie spadły z 554,4 milj. zł. do 522,6 milj. zł., czyli o 31,8 milj. zł. (przy porównaniu wydatki r. ub. sprowadzone zostały do układu budżetu tegorocznego). W lipcu rb. wydatki mniejsze są od lipca r. ub. również o 5,7 proc. (były spadły z 187,8 milj. (w lipcu 1935) do 177,1 milj. zł (w lipcu br.).

WZROST DOCHODÓW

Równowaga budżetowa jest jednak **nietylko dziełem polityki oszczędnościowej.** — Pracuje na nią również pewien zaznaczający się w ostatnich miesiącach **wzrost dochodów skarbowych,** oparty o wzrastający dochód społeczny. Chodzi tu nietylko o ten wzrost dochodu, który jest następstwem wprowadzenia specjalnego podatku od uposażeń oraz dokonanych zmian w podatku dochodowym. — Również niektóre inne, niepodwyższone, a nawet w skali obniżone podatki, poczynają wykazywać **tendencję zwyżkową, co jest bardzo charakterystycznym wskaźnikiem poprawy sytuacji ogólnej.** Tendencja ta przejawiać się poczęła pod koniec pierwszego kwartału obecnego roku budżetowego a **w miesiącu lipcu wystąpiła zupełnie wyraźnie.** W pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego ogólne dochody budżetowe wyniosły 523,7 milj. zł. w porównaniu z 474,1 milj. zł wpływów w tym samym kwartale r. ub. w ogólnym bilansie wpływy w pierwszym kwartale w porównaniu z rokiem ub. zwiększyły się o 49,6 milj. zł.

Wzrost wpływów z podatków pośrednich i bezpośrednich

W tym okresie wpływy z podatków pośrednich najbardziej charakterystyczne dla oceny sytuacji wykazują jeszcze wzrost stosunkowo nieznaczny, wyrażający się kwotą przeszło 1 milj. zł.

Obraz ten zmienia się dość zasadniczo w mies. lipcu. W tym miesiącu w porównaniu z lipcem r. ub. wpływy monopolów i przedsiębiorstw, które rozkładają się zazwyczaj nierównomiernie, są mniejsze na około 7,9 milj. zł natomiast mamy już **wyraźny wzrost w podatkach pośrednich i bezpośrednich.**

W podatkach pośrednich wpływy wzrosły z 16.850 tys. zł do 22.240 tys. zł, a więc o 32 procent. W podatkach bezpośrednich wystąpił już wzrost wpływów z podatku od nieruchomości oraz zwiększenie przeszło 1,4 milj. zł. wpływu z podatku przemysłowego. Tutaj należy podkreślić, że zwiększone wpływy z podatków bezpośrednich towarzyszące poprawie obrotów i dochodów, przychodzą do kas skarbowych zazwyczaj z pewnem opóźnieniem. **Zwiększenie obrotów widoczne w obecnych miesiącach, będzie miało swe najpoważniejsze znaczenie dla wpływów skarbowych z tych podatków dopiero w przyszłym roku.**

PRACE NAD USTALENIEM NOWEGO BUDŻETU

Te pomyślne objawy nie oznaczają oczywiście, aby można w czemkolwiek osłabić dotychczasową politykę oszczędności budżetowych. **Budżet musi być i nadal zrównoważony, a więc musi być wykonywany z pogłębiającem się poczuciem oszczędności.**

Pod tem hasłem ustalany jest nowy budżet na rok 1937-38. Okazało się, że trzeba bądź to urealnić w budżecie niektóre wpływy, a więc pomniejszyć je, bądź też podwyższyć niektóre wydatki, które zostały zaprojektowane zbyt nisko i utrzymanie ich na tym niskim poziomie byłoby szkodą społeczną. **Nowy budżet, podobnie jak obecnie, — będzie zrównoważony.** Prace nad nowym budżetem zostały już w rb. przyspieszone i trwają już od szeregu tygodni.

O właściwy stosunek Urzędu Skarbowego do podatnika

W parze z temi pracami budżetowemi idzie akcja Ministerstwa Skarbu, zmierzająca do ułożenia właściwych stosunków między urzędami skarbowymi a płatnikami podatków. Ministerstwo czuwa nad tem, aby tępić wszelkie wybujałości lokalne w polityce skarbowo - podatkowej, z drugiej zaś strony musi przestrzegać również zasady jednakowego traktowania wszystkich płatników.

Gen. Gamelin u min. Delbosa

Paryż, 10. 8. (Tel. wł.) **Dziś zrana minister spraw zagranicznych Yvon Delbos przyjął szefa sztabu generalnego gen. Gamelin'a w związku z jego podróżą do Warszawy.**

Ziemia za zaległe podatki

Ministerstwo Skarbu zwróciło m. in. uwagę na zagadnienie wykonania ustawy o **przejmowaniu ziemi za zaległe należności skarbowe.** Jak wiadomo, w dążeniu do uregulowania problemu zaległości podatkowych państwowych i samorządowych, oraz należności z tytułu udzielonych przez państwo pożyczek, wydane zostało m. in. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne. Na mocy tego rozporządzenia za zalegające przed dniem 1 stycznia 1933 r. należności podatkowe, skarbowe i samorządowe, należności z tytułu pożyczek udzielonych przez państwo, lub państwowe instytucje kredytowe oraz z tytułu zaległych składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych — **może być część, a w niektórych wypadkach nawet całych gruntów przejęta przez państwo.** Postanowienia tego rozporządzenia dotyczyły nieruchomości ziemskich o obszarze ponad 200 ha oraz gruntów niezabudowanych, położonych bądź w granicach miast, bądź w sferze ich interesów mieszkaniowych. Przejęcie gruntów przez państwo nastąpić mogło na wniosek dyrektora Izby Skarbowej lub instytucji wierzycielskiej po uprzedniem oszacowaniu przez specjalnie w tym celu powoływane komisje. — **Rozporządzenie to prawie zupełnie dotychczas nie wyzyskane, zostało ostatnio znowelizowane ustawą z dnia 14 lipca bież. roku.** Ustawa ta wprowadziła do rozporządzenia szereg zasadniczych zmian, umożliwiających wykorzystanie jego postanowień **w znacznie szerszym zakresie.** Przedewszystkiem rozciągnięto moc obowiązującą rozporządzenia również na gospodarstwa średnie **o obszarze poniżej 200 ha, lecz ponad 50 ha,** a ponadto przesunięto termin powstania zaległości, uprawniających do wystąpienia o przejęcie gruntów na dzień 1 stycznia 1936 r. Poza tem Rada Ministrów upoważniona została do dalszego — w miarę potrzeby — przesuwania tego terminu.

Celem należytego wyzyskania uprawnień zawartych w znowelizowanem w ten sposób rozporządzeniu, oraz w dążeniu do ściągnięcia możliwie największej kwoty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio okólnik, w którym poleca władzom skarbowym przystąpienie do opracowania odpowiednich wniosków. W myśl tego okólnika, postępowanie o przejęcie gruntów winno być wszczęte **przedewszystkiem w stosunku do płatników jawnej złej woli** oraz tych, których należności zaległe przekraczają conajmniej trzykrotnie dokonane dla nich na rok 1935-36 wymiary, a **którzy jednocześnie zalegają z opłatą bieżących należności podatkowych.**

CZTEROLETNI PLAN INWESTYCYJNY

Wśród innych zagadnień, nad któremi ministerstwo pracuje, podkreślić należy przygotowanie czteroletniego planu inwestycyjnego oraz w jego ramach — **szczegółowego planu na rok 1937.** Prace te prowadzone są niezależnie od wzmożonego tempa prac nad wykonywaniem planu tegorocznego.

TEGOROCZNE ROBOTY PUBLICZNE

Widocznym rezultatem tegorocznej akcji robót publicznych i inwestycyj jest **zmniejszenie się stanu zarejestrowanego bezrobocia o około 219 tys. w porównaniu z maksymalną cyfrą zarejestrowanych bezrobotnych w początkach marca bież. roku.**

Również w porównaniu z rokiem ubiegłym bezrobocie na 1 sierpnia **zmniejszyło** się.

Ponieważ sfinalizowanie czteroletniego planu inwestycyjnego należeć będzie do zadań ministerstwa skarbu, w ministerstwie tem — w ramach gabinetu ministra — **scentralizowane** zostały prace **przygotowawcze nad ustaleniem tego planu.**

Na dożywotnie więzienie

skazany został zabójca dyrektora Gosiewskiego

(o) **Warszawa,** 10. 8. (Tel. wł.) Aleksy Szymik, zabójca zastępcy naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ś. p. dr. Wiktora Gosiewskiego, został skazany na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia rb. na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

60 pociągów pancernych

przewiozło złoto St. Zjednoczonych do nowego skarbca

Nowy Jork, 10. 8. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Nowego Jorku, że cały zapas rządowy złota Stanów Zjedn., wynoszący, jak wiadomo, **zawrotną sumę 10.600 milj. dolarów,** przewieziony został **do nowego skarbca St. Zjedn. w forcie Knox w stanie Kentucky.**

Dla przewiezienia tej olbrzymiej ilości kruszcu użyto **60 pociągów pancernych.**

Włochy protegują islam w Abisynji

Rzym, 10. 8. (PAT.) Donoszą z Addis Abeby: Marszałek Graziani przyjął delegację **przywódców muzułmanów** z el Said-Ahmed-Abdulla Idris, potomkiem Mahometa na czele. Marszałek Graziani w przemówieniu do delegatów oświadczył, że **rząd włoski liczy na ludność mahometańską w Abisynji jako na czynnik pokoju, pracy i porządku.**

Harrar — według zamiarów władz włoskich — ma być **ośrodkiem islamu w Abisynji,** świętem miastem, które promieniować będzie w przyszłości, szerząc cywilizację muzułmańską po całym kraju i poza jego granicami. **Włochy** — zakończył marszałek Graziani — **są przyjacielem islamu.** El-Said-Ahmed-Abdalla Idris jest przywódcą muzułmanów w Addis-Abebie.

Poprostu

Styl organu gdańskich narodowych socjalistów

W jednym z ostatnich numerów oficjalnego organu gdańskich narodowych socjalistów, „Der Danziger Vorposten", znajdujemy charakterystyczną próbkę stylu tego dziennika w sprawozdaniu z rozprawy sądowej, ujętego przez policję gdańską włamywacza do willi senatora gdańskiego Klucka.

Włamywaczem okazał się przybyły z Polski na gościnne występy do Sopot, wielokrotnie karany przez sądy polskie, Stanisław Paczyński. Obywatelstwo polskie włamywacza, jak i jego narodowość wykorzystał organ gdańskich narodowych socjalistów, dla dalszego obrzydzania swym czytelnikom polskości. „Polnischer Schwerverbrecher", „Pole", „dieser polnische Einbrecher" — oto perły stylu vorpostenowskiego.

Tego rodzaju styl stosuje „Vorposten" jedynie do przestępców narodowości polskiej, od których nigdy, dokąd pamięć ludzka sięga, nie zdołała się oczyścić żadna narodowość. Natomiast dziennik ten nie tylko unika „wytykania" narodowości przestępców niemieckich, lecz stosując się ściśle do zarządzenia, jakiejś nieznanej nam władzy, nawet nie podaje nazwisk przestępców swej narodowości! Taktyka ta, praktykowana przez wszystkie t. zw. dzienniki zgleichszaltowane ma utrwalić w pamięci ich czytelników jedynie obcą narodowość przestępców i wyrobić w nich przekonanie, że wszyscy ziomkowie to anioły sprawiedliwe, które wolne są od owiec parszywych.

Jeśli Vorposten nie zmieni swego stylu, będziemy zmuszeni odpłacać mu pięknem za nadobne i styl jego zastosować na naszych łamach. A wówczas okaże się, że pisane w tym stylu notatki o kryminalistach, które z braku materjału na łamach organu gdańskich narodowych socjalistów są „białymi krukami", na naszych — będą pospolitym, co krok spotykanym gawronem, który wrzaskiem swoim zagłuszy bez reszty „białe kruki" Vorpostenu.

P-L.

Dziś walczymy z Austrją

Niespodzianki piłkarskie na Olimpjadzie - Unieważnienie meczu Austrja Peru i walkower Austrji - Zwycięska drużyna spotka się z Włochami

MECZ PERU — AUSTRJA MIAŁ BYĆ POWTÓRZONY.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek zarządzono **powtórzenie meczu piłkarskiego Austrja — Peru,** wygranego przez Peru po przedłużeniu. Ustalono bowiem, że **część publiczności południowo - amerykańskiej,** bawiącej w Berlinie, **wdarła się przed ukończeniem meczu na boisko i poturbowała środkowego napastnika Austrji.**

Komitet techniczny Olimpjady uznał wobec tego, że mecz prowadzony był w nienormalnych warunkach i nakazał powtórzenie meczu **przy „drzwiach zamkniętych"** — bez publiczności, jedynie w obecności dziennikarzy i członków olimpijskiego komitetu.

...LECZ PERU NIE STAWIŁO SIĘ.

Deutsche Nachrichten Bureau donosi, że Peru nie stawiło się na powtórny mecz z Austrją.

POLSKA WALCZY OSTATECZNIE Z AUSTRJĄ.

Berlin, 10. 8. (PAT.) Jak komunikuje oficjalnie olimpijskie biuro prasowe, na stadjonie pocztowym zjawiła się w poniedziałek tylko **drużyna piłkarska Austrji,** ponieważ Peruwiańczycy, uważając się za pokrzywdzonych decyzją komitetu technicznego, nie przybyli na boisko.

W ten sposób Austrja pokonana faktycznie w stosunku 2:4 przez drużynę peruwiańską, wchodzi bez walki do półfinału, w którym spotka się z Polską.

Jest to druga nieprzyjemna niespodzianka turnieju piłkarskiego.

POLSKIE RADJO TRANSMITUJE ZAKOŃCZENIE MECZU POLSKA — AUSTRJA.

Warszawa, 10. 8. (PAT.) **Dnia 11-go sierpnia o godz. 18,15 polskie radjo transmituje ze stadjonu olimpijskiego w Berlinie zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Austrja.**

WŁOCHY — NORWEGJA 2:1 (1:0).

Berlin, 10. 8. (PAT.) Wynik meczu Norwegja — Włochy po normalnym okresie gry brzmi 1:1 (do przerwy 1:0 dla Włochów). Mecz został przedłużony po 5-minutowej przerwie o 2. minut (2X15 min.).

W drugiej połowie Norwegowie mieli dużą przewagę nad drużyną włoską, która wyczerpała się aktywnością w pierwszej fazie gry. W 12-tej minucie zawodnik norweski Brusted strzelił wyrównującą bramkę w chwili, gdy bramkarz Włochów wybiegł z bramki. Norwegowie nacierają coraz ostrzej jednak do końca nie zdołali zapewnić sobie zwycięstwa.

Obie drużyny zademonstrowały poziom przeciętny. Norwegja ustępowała lekko Włochom co do szybkości w pierwszej połowie, natomiast po przerwie osiągnęła całkowitą przewagę. Napastnicy norwescy dobrze pracujący w polu, byli jednak zbyt powolni pod bramką, aby mogli nadążyć szybkim obrońcom włoskim.

Pierwsze sukcesy naszych bokserów

Sobkowiak nokautuje Australijczyka Coopera

Berlin, 10. 8. (PAT.) W poniedziałek — jak już podaliśmy — rozpoczął się **turniej bokserski.** Pierwszego dnia rozegrano walki eliminacyjne w wadze muszej, koguciej i półśredniej.

W wadze muszej **Sobkowiak** wywarł ogromne wrażenie, **bijąc w drugiej rundzie przez k. o.** Australijczyka **Coopera.** Po pierwszej rundzie, która była wyrównana, Sobkowiak znalazł lukę w gardzie przeciwnika i silnym ciosem zwalił go z nóg, poczem Australijczyk został wyliczony przez sędziego.

Nadmienić należy, że był to pierwszy i jedyny w tym dniu nokaut w turnieju olimpijskim.

W wadze koguciej Czortek wypunktował Francuza **Bonneta,** mając znaczną przewagę we wszystkich trzech starciach, demonstrując wyższość zarówno techniczną, jak i taktyczną.

W wadze półśredniej Pisarski przegrał na punkty do Australijczyka Cooka. Polak walczył anemicznie. W pierwszej rundzie trzymał się dobrze, w drugiej i trzeciej jednak znacznie ustępował przeciwnikowi.

Dziś we wtorek rozegrane zostaną dalsze walki, przyczem zawodnicy nasi walczyć będą z następującymi przeciwnikami: **Polus z Waldeckiem (Peru), Kajnar z Agosti** (Francja), **Chmielewski** ze znanym w Warszawie Belgiem **Schryver,** wreszcie **Pilat z Sennsem** (Urugwaj).

POLACY KOSZYKARZE POKONALI ŁOTWĘ W STOSUNKU 28:23.

Berlin, 10. 8. (PAT.) Dnia 10 bm. w trzecim i ostatnim dniu rozgrywek eliminacyjnych w koszykówce **drużyna polska** spotkała się **z Łotwą** i po zaciętej i wyrównanej walce **zwyciężyła** w stosunku 28:23 (14:12). Polacy walczyli w składzie niezmienionym przez cały czas gry, a mianowicie Grzechowiak, Stok, Różycki, Łój i Kasprzak. Gra prowadzona była ostro, ale fair. Wyróżnili się Kasprzak i Stok. Polacy zrewanżowali się za dwie poprzednie porażki, grając niezwykle ambitnie, dobrze pod względem technicznym i taktycznym.

NASZA SZTAFETA PŁYWACKA ZDYSKWALIFIKOWANA.

W przedbiegach sztafetowego biegu pływackiego na 4×200 mtr. stylem dowolnym Polacy startowali w składzie Bocheński, Szrajbman, Barysz i Karliczek. **Jak** się okazuje, Polacy uzyskali czas 9:52,2 sek. Czas ten pozwoliłby Polakom zająć piąte miejsce za Ameryką, Węgrami, Anglją i Danją, **ale za przedwczesny start Karliczka sztafeta została zdyskwalifikowana.**

HOLANDJA ZDOBYŁA ZŁOTY MEDAL W PŁYWANIU 100 M. STYLEM DOWOLNYM PAŃ.

Na 100 m. stylem dowolnym pań **w finale** pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobyła Holenderka Mastenbroek **w** czasie 1:05,9 (nowy rekord olimpijski).

2) Campbell (Argentyna) 1:06,4.
3) Arendt (Niemcy) 1:06,6 (rekord niemiecki).
4) Den Ouden (Holandja) 1:07,6.
5) Wagner (Holandja) 1:08,1.
6) Mc Kean (Ameryka) 1:08,4.

Wtorek na Olimpjadzie

O godz. 16-tej mecz półfinałowy Polska—Austrja

(k-l) Program wtorkowych imprez olimpijskich podajemy poniżej:

Godz. 7 — dalsze ćwiczenia gimnastyczne panów.

Godz. 9 — przedbiegi **czwórek ze sternikiem, dwójek bez sternika i jedynek. startują polskie osady.**

Godz. 9 — międzybiegi na 400 m. stylem dowolnym panów i 2 przedbiegi na 100 m. nawznak pań.

Godz. 10,30 — regaty żeglarskie w Kilonji.

Godz. 15 — międzybiegi **czwórek ze sternikiem,** dwójek bez steru i jedynek. **Startują Polacy.**

Godz. 15 — finał sztafety pływackiej 4× 200 m., finał 200 m. stylem klasycznym, skoki pływackie i mecze waterpolo.

Godz. 15 — finał indywidualnych **rozgrywek szpadowych. Startuje ewent. Kantór.**

Godz. 15 — **dalsze zawody bokserskie z udziałem Polaków.**

Godz. 17 — półfinałowy mecz piłkarski Polska — Austrja.

Godz. 16 — trzecia runda rozgrywek w koszykówce (startują ewnt. Polacy).

Godz. 16,30 — zawody hokejowe.

Godz. 20,30 — **dalsze rozgrywki bokserskie.**

Czerwona fala zalewa Katalonję

Rząd Companysa jest bezsilny wobec uzbrojonych mas anarchistycznych

Barcelona, 10. 8. (PAT.) Nowy rząd kataloński składa się wyłącznie z elementów liberalno-republikańskich i jak się wydaje, **jest równie słaby jak poprzedni.**

Przedstawiciele związków zawodowych odmówili udziału w rządzie, zaś kilku przywódcom, gotowym do współpracy, zagrożono rozstrzelaniem. Nowy rząd, pragnąc pozyskać opinję lewicy, wydał dekrety, legalizujące konfiskatę majątków prywatnych oraz powołujące do życia sądy wojenne.

Prezydent Companys oraz nowy minister wojny płk. Sandino mają wzmacniać gwardję cywilną i werbować nowe kadry policji celem zrównoważenia **wszechwładnej dotychczas w Katalonji „milicji ludowej", pozostającej pod przemożnym wpływem anarchistów.**

Protest Stolicy Apostolskiej

Rzym, 10. 8. (PAT.) Dzisiejszy „Osservatore Romano" zapowiada wystąpienie Stolicy Apostolskiej z protestem wobec rządu hiszpańskiego w Madrycie przeciw gwałtom w stosunku do kościołów, klasztorów i duchowieństwa.

Powstańcy na granicy hiszpańsko francuskiej

Paryż, 10. 8. (PAT.) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że **władze powstańcze objęły kontrolę na granicy francusko-hiszpańskiej na odcinku Navarry.** Przez posterunek graniczny Daucharia przepuszczani są jedynie podróżni zaopatrzeni w dokumenty wystawione przez komendanta wojskowego w Pampelunie. Paszporty wystawione przez rząd madrycki są uznane za nieważne.

Pierwszy korespondent sowiecki w Hiszpanji

Barcelona, 10. 8. (PAT.) **Przybył** tu pierwszy korespondent prasy sowieckiej w Hiszpanji Michał Kolcow, literat i feljetonista gazety „Prawda".

Powstańcy bombardują flotę rządową

Londyn, 10. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że załoga kontrtorpedowca brytyjskiego „Blanche", która przybyła tam wczoraj popołudniu, oświadczyła, że lotnicy powstańczy obrzucili bombami port w Maladze w chwili, gdy znajdowała się w nim większa ilość okrętów rządowych, m. in. „Jaime I" i „Cervantes". Bombardowanie to nie wyrządziło widocznych szkód.

Z innych źródeł donoszą, że ostatniej nocy miasta Algeciras, San Roque i La Linea były pogrążone w zupełnych ciemnościach. Miało to, jak się zdaje, na celu **zapobieżenie lądowaniu wojsk rządowych.**

Krytyczna sytuacja wojsk powstańczych?

Lisbona, 10. 8. (PAT). Korespondent wojenny „Diario de Lisboa", który wrócił z frontu wojsk powstańczych zamieszcza sprawozdanie, w **którem stwierdza, że działania wojskowe na froncie Guadarramy nie są tak pomyślne, jak można przypuszczać.** Powstańcy nie zajęli jeszcze miast Guadarrama i Villa Alba. **Pozycje powstańców są** zablokowane przez artylerję i lotnictwo wojsk rządowych, które przechodzą do walki skoro tylko powstańcy usiłują nacisnąć.

Powstańcy **nie mogą iść naprzód bez poparcia lotnictwa.**

Pozycje powstańców w górach **nie będą mogły być zapewne utrzymane przez dłuższy czas.**

Lokomotywa jako osłona

Portugalja żąda zabezpieczenia swej nietykalności

na wypadek wprowadzenia ustroju komunistycznego w Hiszpanji

Londyn, 10. 8. (PAT.) Reuter donosi: Brytyjski charge d'affaires w Lizbonie otrzymał od portugalskiego ministra spraw zagranicznych Monteiro informacje o **stanowisku Portugalji w sprawie propozycji francuskiej o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji.** Portugalja w zasadzie przyjmuje propozycję, ale domaga się, aby przed zawarciem umowy zbadano następujące zagadnienia: 1) udział ZSRR w umowie; 2) zapewnienie nietykalności strefy międzynarodowej w Tangerze przez strony walczące; 3) **zabezpieczenie nietykalności Portugalji w razie wprowadzenia ustroju komunistycznego w Hiszpanji. W tym ostatnim wypadku Portugalja żąda osobnych rękojmi od Francji i W. Brytanji.**

Zakończenie strajków w Łodzi

Łódź, 10. 8. (PAT.) W sobotę zakończony został strajk w fabryce Babada przy ul. Wólczańskiej 239.

Również w dniu wczorajszym **zakończył się strajk w fabryce Freidenberga.**

Czynniki, które muszą być podstawą decyzji

Nikt nie zaprzeczy, że w Polsce w stosunku do liczby ludności brak jest wykwalifikowanej inteligencji z gruntownem przygotowaniem fachowem. Każda dziedzina wiedzy, czy zawód ma, niewątpliwie, — obok ludzi fachowych, stu procentowych specjalistów — wielkie zastępy ludzi, których przygotowanie pozostawia wiele do życzenia.

Ci „półfachowcy" mogliby istnieć bez uszczerbku dla naszej kultury i całości interesów Państwa, gdyby wszyscy fachowcy pracowali w swym zawodzie z prawdziwie szczerem i twórczem zadowoleniem, czy nawet z entuzjazmem, gdyby ich praca zawodowa była dla nich radością i treścią życia.

Niestety, jakże często bywa inaczej. Z całą pewnością twierdzić można, że zadużo jest w Polsce małkontentów życiowych, skarżących się na swój los, na zawiedzenie swych ambicyj i aspiracyj. Zły wybór zawodu, nie pokrywający się z uzdolnieniem i zamiłowaniem danej jednostki przyprawiać ją musi o złorzeczenia i zgryzotę. A przecież **ta inteligencja z tytułu swego stanowiska społecznego jest właśnie powołana do wielkiej pracy.** Ona musi być bojowa i twórcza, dziś więcej, niżeli kiedykolwiek. Ani inteligencja, ani też jej kandydaci nie mogą marnować swoich zdolności i właściwości psychicznych na nieodpowiadających im terenach pracy. Tylko **właściwy człowiek na właściwem miejscu,** skojarzając interes i dobro ogółu z interesem i dobrem osobistem, zapewni Państwu siłę i skuteczne odparowywanie wszelkich niebezpieczeństw, a sobie zadowolenie wewnętrzne i życiowe powodzenie.

Dużą pomocą, a nawet dobrodziejstwem dla młodzieży w ustalaniu jej przyszłości są, dzisiaj jeszcze, niestety, niedostatecznie spopularyzowane i docenione, poradnie zawodowe. Choć w obecnem stadjum rozwoju badania psychologiczne nie są jeszcze doskonałe i dostatecznie ustalone, to jednak przy powzięciu samodzielnej decyzji przez badanego są wielką pomocą. W poradniach zawodowych, z których korzysta młodzież szkół powszechnych i średnich, nie narzuca się wyboru zawodu, lecz wskazuje na możliwości i na przeciwwskazania do danego zawodu. Jest prawdziwem dobrodziejstwem fakt przestrogi przed fałszywym wyborem zawodu i wskazanie trudności nasuwających się w razie zrealizowania błędnego projektu.

Badania takie są niezmiernie ciekawe, dają dużo interesujących i poważnych refleksyj. Bada się podstawowe funkcje psychiczne ucznia, jego uzdolnienia, inteligencję, pamięć, uwagę, fantazję itp., zamiłowania, zainteresowania i skłonności w związku z wyborem zawodu, przeprowadza się badania lekarskie dla ustalenia przydatności do danego zawodu pod względem zdrowia, uwzględnia się opinję szkoły (obserwacje i wyniki szkolne), a nawet bierze się pod uwagę dane o środowisku domowem ucznia (warunki materjalne, rodzinne, możności studjów itd.). Te wszystkie dane, oczywiście, rozpatruje się jeszcze pod kątem widzenia konjunktury gospodarczej, by nowych kandydatów nie kierować do zawodów już przepełnionych.

Poradnie zawodowe nietylko jednak informują o możliwościach pracy zawodowej, lecz **podejmują również wskazywanie nowych zawodów,** jakie przy postępującej specjalizacji ciągle się wyłaniają. Ostatnio np. do nowych zawodów zaliczone zostały: kosmetyka, reklama artystyczna, architektura wnętrz itp.

Dotychczas nie wprowadzono jeszcze specjalnych egzaminów psychotechnicznych przy przyjmowaniu młodzieży na wyższe uczelnie. Podobne zasady stosowane są jedynie przy przyjmowaniu do podchorążówki sanitarnej, lotnictwa, marynarki, weterynarji, farmacji wojskowej oraz przez niektórych profesorów przy wstępowaniu na medycynę cywilną, psychologję, dentystykę.

Społeczeństwo winno zwrócić baczną uwagę na konieczność uwzględniania wszystkich możliwych czynników przy wyborze zawodu. Zasada ta uchroni szeregi młodych obywateli od wielu tragedyj społecznych i osobistych.

W kraju słońca i uśmiechu

SERDECZNA PRZYJAŹŃ POLSKI I JUGOSŁAWJI. WIELKI KULT DLA POLSKI I POLSKIEGO NARODU. IDEJA ZJEDNOCZENIA NARODÓW SŁOWIAŃSKICH. GESPODARCZY ROZWÓJ JUGOSŁAWJI. UMIEJĘTNOŚĆ PROPAGANDY. TĘSKNOTA ZA KRAINĄ SŁOŃCA I RADOŚCI.

(Korespondencja własna).

Zagrzeb, w sierpniu.

Podobnie jak Jugosławja w Polsce, tak samo Polska w Jugosławji cieszy się **dużem uznaniem i sympatją.** O Polsce wiedzą tutaj bardzo dużo i to dobrego. Przeciętny inteligent zna naszą historję, zmagania niepodległościowe, a podniść trzeba, że **Polska od wieków już jest w oczach Jugosłowian potężnym i silnym narodem.** Tem też tłumaczyć należy, że sentyment braci naszych z nad Adrjatyku nie jest najświeższej daty, a ma swoje stare tradycje. **Na Polskę były zwrócone oczy południowych słowian za czasów Władysława IV** w związku z projektowaną wyprawą przeciwko Turcji, a jak popularną, już wtedy była Polska świadczy fakt, że największy poeta jugosłowiański Gundulic napisał potężny epos „Osman" poświęcony królowi Władysławowi IV. Zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem zwraca znowu uwagę Serbów na Polskę i przyczynia się do powstania przeciwko Turkom.

Dzisiaj uznają nas tutaj mocarstwem, a jednocześnie uważają, **że Polska jako największe i najsilniejsze państwo słowiańskie** (Rosji **bolszewickiej** nie uznają) **powinna odegrać wielką rolę z jednoczycielki wszystkich narodów słowiańskich.** Myśl ta nie jest nowa, w każdym jednak razie godna podniesienia, szczególnie w dzisiejszych czasach.

Wędrując, już drugi raz, przez piękną Jugosławję miałem możność przekonania się nietylko wśród sfer urzędowych, ale, co niemniej ważne i wśród **najszerszych warstw społeczeństwa,** ile naprawdę **szczerego uczucia ma ludność tamtejsza dla Polski i Polaków.** Bez błsad, bez żadnych sztuczności, czy fałszu okazywano nam wszędzie wiele serca, serca braterskiego.

Warto naprawdę aby i u nas szerzyć w jakraszerszych sferach nietylko bohaterską historję Jugosławji, jej walki wyzwoleńczych tak podobnych do naszych zmagań o Wolność i Niepodległość, ale warto aby społeczeństwo nasze **poznało lepiej i bliżej dzisiejszą Jugosławję.** Kraj, który jest wyspą słowiańszczyzny na południu Europy; kraj, który z roku na rok krzepnie w swej sile państwowej i podobnie jak my nie pragnie wojny, ale w obronie swego posiadania walczyć będzie do ostatniej kropli krwi.

Pod względem gospodarczym zrobiła Jugosławja w ostatnich latach kolosalne postępy. Barjery celne i dewizowe, jakiemi dzisiaj zamykają się wszystkie państwa, zmusiły Jugosławję do zastosowania tych samych metod. Skurczyło to może wysóz produktów rolnych (76 proc. ludności zajmuje się rolnictwem), ale z drugiej strony przyczyniło się do powstania i rozwoju rodzimego przemysłu, który aczkolwiek jest jeszcze w powijakach, to jednak dość skutecznie konkuruje z wyrobami przemysłu zagranicznego, szczególnie w dziale włókienniczym i metalurgji.

Obszarem jest Jugosławja mniejsza od Polski tylko o 1/3 naszego terenu, ludności zaś ma mniej od nas o 20 miljonów. Naród jest jednak żywotny, a przyrost naturalny wynosi rocznie ponad 200 tys. osób tj.: 1,5 proc. Mimo tego, że teren Jugosławji jest w 75 proc. górzysty, to jednak ma on charakter kraju zdecydowanie rolniczego. Jugosławja też zaspakaja w całości potrzeby swego rynku wewnętrznego, a poza tem znaczne ilości zboża (pszenicy) eksportuje zagranicę. Dużem bogactwem Jugosławji jest produkcja doskonałego tytoniu oraz wina. Ogólna produkcja wina wynosi rocznie ponad 4 milj. hektolitrów. Niemniej wielkiem bogactwem kraju są lasy, które zajmują przeszło 30 proc. obszaru państwa, a budulec w znacznych ilościach wychodzi zagranicę. Podnieść należy, że i bogactwa naturalne posiada Jugosławja dość duże. Górnictwo (węgiel brunatny, ruda żelazna, ołów, miedź itd), jednak rozwija się bardzo powoli, gdyż na przeszkodzie stoi brak odpowiednio wielkich kapitałów. Niemniej podkreślić należy, że **w produkcji miedzi, Jugosławja zajmuje pierwsze miejsce** w Europie. Przemysł tutejszy jest jednak b. silnie uzależniony od kapitałów zagranicznych, a nie brak tutaj i... „polskiego Żyrardowa".

Stwierdzić mimo to trzeba, że Jugosławja uniezależnia się coraz bardziej od obcych kapitałów i wpływów. Barjery dewizowe przyczyniają się do wzrostu rodzimej produkcji przemysłowej. Wyroby, słabego dawniej przemysłu włókienniczego mogą dzisiaj nawet imponować swoją jakością.

Turystyka zaczyna odgrywać w dochodach Jugosławji coraz ważniejszą rolę i dzisiaj przynosi już ponad 100 miljonów złotych rocznie. 1571 klm. brzegu morskiego jest dla Jugosławji niezgorszą... kopalnią złota. Nisko stojąca waluta (1 zł. — około 8,70 dinara) przyczynia się, że ruch turystów wzrasta tutaj z roku na rok, a przyznać trzeba, że Jugosłowianie umieją prowadzić nietylko odpowiednią propagandę zagraniczną, ale **wewnątrz kraju potrafią zjednać sobie turystę odpowiedniemi zniżkami** np. in. kolejowemi (płaci się tylko za drogę „tam", droga powrotna od morza jest bezpłatna) i z grzecznością. Całe wybrzeże z pięknemi wyspami nastawione jest na ruch turystyczny i to nie dorazny. Turysty nikt tutaj nie obdziera ze skóry. Na wyspach można mieszkać **w przyzwoitych pensjonatach już za 5 zł. z całodziennem utrzymaniem.** Najlepszy pensjonat w Dubrownniku (najdroższa miejscowość) kosztuje 10 zł. dziennie. Jest to jednak już bardzo przyzwoite locum i utrzymanie. Pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, w pensjonacie czytelnia, salon i t. d. Nad Bałtykiem powiedzianoby... luksus. Przyznać zresztą trzeba, że na całem wybrzeżu pensjonaty są bardzo przyzwoite i czyste, a zarządy poszczególnych miejscowości w trosce o letnika własnego i turystę utrzymują płaże we wzorowym porządku.

Kiedy po 10 dniowym pobycie przyszło wracać do kraju i żegnać się w Zagrzebiu z Jugosławją, żal było opuszczać ten piękny, słoneczny kraj **Jugosławję,** gdzie ludzie mają tyle pogody i słońca, tyle serdecznego uśmiechu i radości życia, aczkolwiek pieniędzy nie mają więcej od nas.

Nastrój ten i pogodę robi — cudowne słońce, Jadran i wino.

Kto chociaż raz był w słonecznej Jugosławji i nad modrym Jadranem, ten napewno stał się przyjacielem tego braterskiego narodu i już nie wyleczy się z nostalgji za słońcem, owocami i wodą naszego południowego, słowiańskiego morza.

W. G.

Wspaniała rewja polskiego lotnictwa wojskowego

Na lotnisku na Okęciu odbyła się przed Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym wielka rewja lotnicza.
Zdjęcie przedstawia polskie wojskowe samoloty lotnicze podczas rewji.

Kapitan największego okrętu świata

Zdobywca „błękitnej wstęgi" na emeryturze

Na emeryturę odszedł jeden z najbardziej znanych marynarzy francuskich kapitan **Rene Pugnet,** który pewną ręką poprowadził największy okręt świata „Normandie" do zwycięstwa, osiągając największą szybkość i najkrótszy czas na trasie morskiej Europa — Ameryka. „Normandie" pod dowództwem kapitana Pugnet zdobyła „błękitną wstęgę" oceanów i pomimo współzawodnictwa **nowego olbrzyma angielskiego „Queen Mary" nie dała sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa. Kapitan Pugnet ukończył 55 lat i zgodnie z regulaminem francuskiej marynarki musiał się podać do dymisji i odejść na emeryturę. Od siedemnastego roku życia rozpoczął już Pugnet służbę na morzu, spoczątku jako kadet.** Później przez dłuższy czas zajmował stanowisko kapitana na statkach handlowych. W czasie wojny przeszedł na statek wojenny, a po roku 1918 zaawansował na kapitana okrętów pasażerskich. Kapitan Pugnet nie ma nic ze zwyczajów i obyczajów wilków morskich, jak ich sobie wyobrażamy. Nie pali nawet fajki, nie pije ani rumu ani whisky, natomiast lubuje się w muzyce, gra na fortepianie, włada doskonale obcemi językami, uprawia sport bokserski i fechtunek. **Jest on też doskonałym tancerzem i skończonym gentlemanem, który zyskał sobie sympatję wszystkich pasażerów „Normandie".**

Proces o krwawe zajścia w Gdyni

Echa sądowe starcia robotników z policją na Grabówku

Wczoraj o godz. 9 przed gdyńskim Sądem Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko sprawcom głośnych krwawych zajść z bezrobotnymi w dniu 9 czerwca na Grabówku w Gdyni.

Na ławie oskarżonych zasiadło 10 mężczyzn w wieku od 19 do 25 lat i to Artur Golembski, Stanisław Gus, Ignacy Cyplik, Jan Miętki, Ignacy Lehman, Edward Bonisławski, Piotr Kos, Zygmunt Jędrzejczyk, Leon Kunicki i Józef Barik. Wszyscy, prócz najmłodszego z oskarżonych, Barika, przebywali od chwili aresztowania w więzieniu wejherowskiem. Barik został w dniu 20 czerwca oddany pod dozór policyjny, jednak później, mając na swem sumieniu jakieś sprawki kradzieżowe, został na polecenie władz sądowych również osadzony w więzieniu.

Zaburzenia czerwcowe na Grabówku były już przez nas dość obszernie omawiane. Jednak akt oskarżenia ujmuje jeszcze szereg spraw nie opisywanych dotychczas.

Jak wiadomo, zasadniczą przyczyną zajść było wygaśnięcie umowy zbiorowej w gdyńskim przemyśle budowlanym oraz zatarg między pracodawcami a robotnikami budowlanymi na tle wysokości stawek płac.

Ten okres bezumowny żywioły wywrotowe starały się wykorzystać dla swych celów, agitując przeciwko wszelkiemu kompromisowi i starając się wciągnąć do strajku wszystkich pracujących robotników, a przedewszystkiem robotników portowych i kolejowych. Gdy w czasie toczących się pertraktacyj nad zawarciem nowej umowy zbiorowej Komisja Porozumiewawczo-Rozjemcza wydała orzeczenie, które miało czasowo uregulować spory, orzeczenie to zostało odrzucone na wiecu, zwołanym w 7 czerwca przez Centralny Związek Robotników Budowlanych i Zawodów Pokrewnych. Domagano się bezwzględnej podwyżki płac — stanowisko to obok socjalistycznego Centralnego Związku Robotników Budowlanych poparł Związek Zawodowy Polski i Związek Związków Zawodowych.

Żądania robotników budowlanych poparli naogół mniej zainteresowani w zatargu bezrobotni, którzy będąc na wiecu w znacznej większości powzięli ostateczną decyzję rozpoczęcia strajku budowlanego. Utworzyła się wówczas paradoksalna sytuacja, że nie posiadający pracy, zmajoryzowawszy pracujących, zmusili ich do ogłoszenia strajku.

W pierwszej swej fazie strajk miał charakter dziki, gdyż nie posiadał żadnych oficjalnych kierowników. Komitet Strajkowy został wybrany dopiero w krytycznym dniu 9 czerwca, rano.

Z chwilą wybuchu strajku rozpoczął on się rozszerzać na zawody pokrewne z budowlanym, a równocześnie organizatorzy przystąpili do agitacji za wciągnięciem do strajku robotników zatrudnionych przy pracach publicznych i w porcie.

Do pierwszych starć doszło już 8 czerwca rano. Tłum demonstrantów zmusił wówczas robotników, zatrudnionych na terenach kolejowych przy naprawie torów obok Etapu Emigracyjnego na Grabówku, do porzucenia pracy.

Dwie inne grupy spędziły z pracy robotników, zatrudnionych w strefie wolnocłowej i w pobliżu parowozowni. Jeden z pracujących robotników został wtedy dotkliwie pobity, a w kierunku interwenjującej policji padły pierwsze kamienie.

Wreszcie nadszedł tragiczny dzień 9 czerwca.

O godz. 11 rano w Lipowym Dworze w Chylonji odbył się wielki wiec z udziałem około 2000 osób. Na wiecu tym Kunicki i Jędrzejczyk przemawiali w sposób stanowczy za utrzymaniem strajku.

Po wiecu tłum podzielił się na grupy i zaczął ciągnąć w kierunku miasta, wzrastając po drodze liczebnie. Jedna z tych grup w liczbie 200 osób zmusiła robotników na torach kolejowych do porzucenia pracy. Robotnikom zniszczono wówczas łopaty, kilofy i inne narzędzia pracy. Podczas interwencji policji z tłumu padły znów kamienie.

Po pewnym czasie rozproszony tłum zaczął się znów gromadzić przy ul. Gen. Dreszera na Grabówku. Koło tartaku tłum rozpędził pracujących tam robotników i wtedy właśnie, gdy policja zaczęła interwenjować i gdy z tłumu rzucono na posterunkowych lawinę kamieni i padło nawet kilka strzałów, poszczególni policjanci oddali do demonstrantów kilka salw, w których wyniku zabity został Stanisław Czapski, a rannych 9 osób. Ponadto 25 policjantów zostało poważnie kontuzjowanych.

Rozprawie która trwa, przewodniczy wiceprezes S. O. Kryczyński, wotują sędziowie S. O. Kiedrowski i Paszkowski, oskarża prokurator Krawiec. Oskarżonych bronią adwokaci dr. Zawilski z Gdyni, Benkiel z Warszawy i Pehr z Grudziądza.

Powołano 46 świadków.

Nowy Rok Szkolny
materjały na mundurki szkolne
w wielkim wyborze po cenach reklamowych
W. Kotliński TORUŃ Szeroka 38
magazyn bławatów. 4802

Sprawa młynarstwa, hurtowego handlu zbożem
i przedsiębiorstw przewozowych
znajdzie szczegółowe omówienie
w specjalnym numerze
DNIA
23-go sierpnia b. r.
Część numeru zarezerwowaliśmy na ogłoszenia i artykuły opisowe wyżej wymienionych przedsiębiorstw, dając im sposobność skutecznej reklamy.

Z sali sądowej

Nieudane spotkanie

Poznali się w parku.

— Czy ewentualnie nie poszłaby pani do kina? — Zaproponował szykowny młodzieniec.

— Faktycznie mam ochotę — odpowiedziała panna bez chwili wahania, ale dziś mam tylko godzinkę czasu, więc nie mogę.

— Co się odwlecze, to nie uciecze, — zaopinjował sentencjonalnie młodzian, biorąc pannę pod rękę. — Proponuję teraz mały spacerek po parku.

W czułem tête à tête spędzili godzinkę na ustronnej ławeczce.

Przy pożegnaniu ucałował z galanterją podaną dłoń. — A więc jutro o szóstej.

Ale gdzie?

Na Wybickiego przed bramą Nr. 18.

Zgoda, ale na mur.

To się rozumie mój Koteczku.

Punktualnie o godzinie szóstej stawiła się panna Anielcia na randkę. Biedna zapomniała jednak, przed którą bramą umówiła się na to spotkanie.

— Pod 26 numer, czy może pod 38, kto wie, a może pod 18, medytowała, kręcąc się dziesięć minut po ulicy Wybickiego. Nareszcie go dostrzegła.

— Witam pana. Dlaczego się pan spóźnił? Walimy do kina, bo się seans zaraz rozpoczyna.

— Czego pani właściwie chce? Nie znam pani wcale — odwjadczył zagadnięty młodzieniec. — Pani się napewno myli.

— Nie strugaj wołniaka. Wczoraj w parku to umiał słodziutko przemawiać, a teraz jak mamy iść do kina, to wielki pan.

— Proszę, niech mnie pani zostawi w spokoju, bo będę musiał prosić posterunkowego o interwencję.

— Widzicie go, posterunkowego będzie wołał na damę. Zostaw ten ton „pioruńie" i walimy do „kinłopu".

Od słowa do słowa i wywiązała się awantura. Nie obeszło się oczywiście bez posterunkowego, i panna Anielcja, zamiast do kina, zawędrowała do komisarjatu.

Podczas rozprawy, nie wyjaśniono, czy zaczepiony na ulicy młodzieniec był istotnie amantem z parku, lecz zaaplikowano pannie Anieli 10 złotych grzywny za zakłócenie spokoju publicznego. Cis.

Dalsze szczegóły tragedji orłowskiej

Stan ofiar katastrofy samochodowej nadal bardzo ciężki

Katastrofa samochodowa, która w niedzielę wydarzyła się w Orłowie Morskiem, pociągając za sobą **śmierć dyrektora Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych Witkowskiego** oraz **ciężkie poranienie pięciu jadących z nim ludzi,** z uwagi na osoby ofiar i stanowisko społeczne tragicznie zmarłego, wywołała **wstrząsające wrażenie.** Jak już donosiliśmy, rannych przewieziono natychmiast karetką pogotowia z Orłowa **do szpitala S.S. Miłosierdzia w Gdyni,** gdzie oddano ich pod wytrawną opiekę **dr. Maciejewskiego.** Stan wszystkich jest **bardzo poważny.**

Zofja Rościszewska ma pęknięcie czaszki i złamanie ręki, **synek jej** — złamanie uda i okaleczenie głowy, **Marja Rościszewska** — ciężkie okaleczenie głowy i ręki, b. senator **Władysław Radomski** uległ również ciężkim okaleczeniom głowy, szofer **Kozłowski** ma złamaną podstawę czaszki. W najgroźniejszym stanie znajdują się **Zofja Rościszewska, Wł. Radomski i szofer Kozłowski.**

Świadkowie katastrofy opowiadają nam szczegóły przebiegu tragicznego wypadku. Auto, kierowane przez ś. p. dyr. Witkowskiego, najechało **z dużą szybkością** (około 80 klm. na godzinę) od strony Sopot, zdążając w kierunku Gdyni. W pobliżu orłowskiego Urzędu Pocztowego, dyr. Witkowski, **nie zwalniając tempa, mimo że znajduje się tam skrzyżowanie dróg, wyminął inne, jadące przed nim auto** i to tak nieszczęśliwie, że **zawadził kołem o kamień przydrożny.**

W tym samym momencie z przystanku **ruszył naprzeciwko pędzącego samochodu autobus M. T. K.** Szofer autobusu, Michał **Zenik,** widząc, co się święci, **zatrzymał wóz** w odległości zaledwie kilkunastu metrów od miejsca poprzedniego postoju. Tymczasem auto dyr. Witkowskiego, nad którem kierowca **stracił panowanie,** zatoczyło się na szosie ruchem falistym i **z całego rozpędu uderzyło w przód autobusu, ulegając zdruzgotaniu.** O sile uderzenia może świadczyć fakt, że ciężki, przeszło 5 i pół ton ważący autobus, został zepchnięty w bok i jednem kołem znalazł się poza obrębem jezdni. Autobus został również poważnie uszkodzony, na szczęście jednak **nikt z jego licznych pasażerów nie doznał szwanku.**

Zdruzgotany samochód natomiast przedstawiał widok **strasznej masakry.** Dyr. Witkowski został **zabity na miejscu.** Czaszka jego była **zupełnie zgruchotana.** Siedzący obok niego szofer i znajdujące się w głębi limuzyny osoby, wskutek wstrząsu i ran **straciły przytomność.** Chłopczyk wciśnięty został pod siedzenie, skąd z trudem go wydobyto. **Miał** złamaną nogę w ten sposób, że **kość przebiła skórę i spodenki, stercząc nazewnątrz.**

Rannych ułożono na trawie, gdzie pierwszej pomocy udzielił im **dr. Pokutyński.** Następnie odwieziono ich karetką pogotowia do szpitala w Gdyni. zwłoki dyr. Witkowskiego zaś złożono w kostnicy na Grabówku, skąd będą wydane rodzinie.

Samobójstwo na statku „Gdynia"

Wystrzałem w usta odebrał sobie życie

W niedzielę na pokładzie statku **„Gdynia",** utrzymującego komunikację przybrzeżną, **popełnił samobójstwo 28-letni książkowy Leon Jasiński,** zamieszkały w Gdyni przy ul. Starowiejskiej nr. 31a. **Statek** płynął z Jastarni do Gdyni. Około godz. 4 po poł., kiedy statek **znajdował się w pobliżu portu gdyńskiego, Jasiński usiadł na burcie, wydobył rewolwer i na oczach licznych pasażerów strzelił sobie w usta.** Po strzale bezwładne ciało desperata **runęło do wody i natychmiast poszło na dno.**

Przed popełnieniem samobójstwa Jasiński **zdjął marynarkę i porzucił ją na** pokładzie, co ułatwiło później **ustalenie jego personalij** z papierów, które znaleziono w kieszeniach. Powody desperackiego czynu nie są znane, wiadomo tylko, że nieszczęśliwy **od dłuższego już czasu zdradzał silną depresję duchową,** sposób pozbawienia się życia zaś musiał już przedtem dokładnie obmyśleć, gdyż wysłał nawet **list do swej siostry,** bawiącej na wywczasach w Jastarni z prośbą, aby przyjechała zabrać jego rzeczy.

Wśród pasażerów „Gdyni" zamach samobójczy młodego człowieka wywołał zrozumiałą konsternację.

Grom wyrządził duże szkody

Dnia 5 bm. podczas przechodzącej burzy — uderzył grom w zabudowania rolnika Mollina Wiktora w Chwarzewie (pow. kościerski), wskutek czego spalił się dom mieszkalny wart. 900 zł. Dom był ubezpieczony w Tow. Ubezp. „Piast" na sumę 1000 zł.

Na szkodę lokatorki Bellejewskiej spaliły się sprzęty domowe wart. 250 zł., które były ubezpieczone na taką samą sumę w Zakładzie Ubezp. Wzajemnych.

Grom zabił mleczarza P. Kosińskiego zam. w Starym Kiszewie.

Ucieczka z więzienia

Dnia 8 bm. około godz. 11-tej zbiegł w czasie spaceru z podwórza więzienia w Wąbrzeźnie więzień Garaszewski Bolesław, syn Ludwika i Marjanny, urodz. 1 sierpnia 1907 r. w Wrzeszewicach pow. Toruń. Zbieg był ostatnio karany 3 letnim więzieniem.

Rysopis zbiega: Wzrost 173 cm., postać krępa, włosy blond — gęste, twarz owalna zdrowa — bez zarostu, nos mały wąski — prosty, na lewej ręce poniżej łokcia tatuowana głowa kobiety. Garaszewski był ubrany w czarne spodnie w siwe prążki oraz szarą, zielonkawą koszulę bez marynarki. Zarządzono pościg.

25 lat pracy Szwedzko-Orientalnej Linji Okrętowej

Jakie znaczenie działalność linji posiada dla Gdyni i polskiego handlu morskiego?

W tych dniach upływa 25 lat od chwili powstania znanej dobrze również i w Polsce szwedzkiej linji okrętowej **Svenska Orient Linjen** z siedzibą w Goeteborgu, której piękne, nowoczesne statki motorowe utrzymują stałą komunikację **pomiędzy portami Bałtyku i Bliskim Wschodem.** Linję założono w sierpniu r. 1911 z inicjatywy wielkich armatorów szwedzkich **Brostroema i Olbursa** początkowo pod nazwą Svenska Lewant Linjen, stawiając na niej na razie jeden tylko statek. Już w pierwszych latach jednak rozwój linji spowodował uruchomienie na niej 5—6 parowców starszego typu. W r. 1914 rejsy statków przedłużono do Aleksandrji, wybuch wojny światowej jednak zmusił armatorów do zawieszenia komunikacji na tym szlaku morskim.

Bezpośrednio po wojnie linja **na nowo podjęła swoje czynności,** tym razem z dwoma statkami, które wszakże reprezentowały również typ w pewnym stopniu przestarzały. Aby usunąć ten mankament, w r. 1921 **poraz pierwszy wprowadzono na linję motorowiec „Suecia"** a w ślad za nim **drugi statek motorowy — „Erland".** Doświadczenia, poczynione z temi statkami, były później decydujące przy budowie innych jednostek Towarzystwa.

W międzyczasie przyszły lata mniej pomyślnej konjunktury dla linji, przyczem z biegiem czasu coraz więcej zaczął wykrystalizowywać się pogląd, że rejsy statków nie dadzą efektywnego wyniku, jeżeli tonaż nie będzie dostosowany **do wymogów transportu towarów wysokowartościowych,** gdyż przewożone ładunki składały się głównie z drobnicy, owoców tytoniu i t. p. Z tego też powodu stało się rzeczą konieczną **zastąpić cały stary tonaż tonażem nowoczesnym.** Odpowiednia decyzja została powzięta.

W związku z tem w r. 1927 zlikwidowano dawną spółkę, powołując na jej miejsce nową pod nazwą Svenska Orient Linjen, przejętą przez Towarzystwo Okrętowe **Angfartygsaktiebolaget Tirfing** w Goeteborgu, które zakupiło kilka nowszych frachtowców, przystępując jednocześnie do budowy **3 nowoczesnych statków motorowych** typu m. s. „Erland", które postawiono na linję w r. 1930. Z tym tonażem linja była już w stanie obsłużyć należycie komunikację pomiędzy Europą a portami Bliskiego Wschodu, wykazując **dalszy pomyślny rozwój.**

Pragnąc bardziej jeszcze usprawnić prace linji, armatorzy przystąpili wkrótce do realizacji **szerszego programu budowy okrętów,** który pozwolił linji stanąć w rzędzie **najnowocześniejszych linij żeglugowych świata.** Tak więc w r. 1933 Towarzystwo uruchomiło na swoim szlaku **4 nowe motorowce,** a w ślad za tem przystąpiło do budowy **jeszcze dwóch najnowocześniejszych statków.** W chwili obecnej linja posiada następujące statki motorowe: **„Erland", „Hemland", „Gottland", „Nordland", „Vikingland", „Vasaland", „Vingaland", „Birkaland"** i spuszczony już na wodę najmłodszy statek floty — **„Bardaland",** który wykończony będzie jesienią br. Ponadto dwa statki linji, m. s. **„Blaland"** (przemianowany na **„Lewant"**) oraz m. s. **„Smaland"** (przem. na **„Sarmacja"**) dzierżawi (t. zw. time charter) S. A. Żegluga Polska.

Nie trzeba chyba dodawać, że wymienione statki są **doskonale wyposażone pod względem technicznym,** posiadają obszerne, starannie wentylowane ładownie, chłodnie, zamrażalnie i t. d. — słowem wszystko to, co potrzebne jest dla sprawnego transportu wysokowartościowych towarów. Ponadto, aby umożliwić zainteresowanym sferom kupieckim bliższe poznanie rynków śródziemnomorskich, na kilku statkach linji urządzono przytulne i wygodne **pomieszczenia pasażerskie,** pozwalające na odbycie ciekawej i pouczającej podróży stosunkowo skromnym kosztem.

* * *

W r. 1925 linja **rozszerzyła swą działalność na Gdańsk,** a w r. 1930 — **na Gdynię,** stając się jedną z pierwszych regularnych linij okrętowych w młodym porcie polskim. Przez stworzenie stałych połączeń okrętowych z licznemi portami Grecji, Turcji, Syrji, Cypru, Palestyny, Egiptu, Czarnego Morza i wybrzeża północnej Afryki, które Svenska Orient Linjen obsługuje, eksport polski **zdobył szersze możliwości ekspansji handlowej na Lewancie,** do czego działalność linji, oparta na niskich frachtach, **w dużej mierze się przyczyniła.**

Z biegiem czasu, wobec rosnących stale stosunków handlowych Polski z portami lewantyńskiemi, szlakiem tym **zainteresowała się również Żegluga Polska,** rozciągając nań swoją działalność. W związku z tem obie linje lewantyńskie — polska i szwedzka zawarły **porozumienie,** na którego podstawie Żegluga Polska wzięła, jak już wyżej zaznaczyliśmy w time charter dwa statki szwedzkie, noszące obecnie nazwy „Lewant" i „Sarmacja" i w ścisłej kolaboracji ze Svenska Orient Linjen **uruchomiła własną polską linję z Gdyni na Bliski Wschód.** W ten sposób komunikacja z portami Lewantu jest obecnie utrzymywana **wspólnie przez polską i szwedzką linję okrętową,** przyczem zarówno stawki frachtowe, jak i cała polityka przewozowa jest utrzymywana z obu stron **na jednolitym poziomie.**

Od samego początku interesy Svenska Orient Linjen reprezentowało w portach polskich znane towarzystwo transportowe **Bergenske Baltic Transports Ltd,** firma, która położyła duże zasługi w dziedzinie rozwoju komunikacji okrętowej Gdyni — Gdańska z portami całego świata. Przed trzema laty zaś z uwagi na rozrost linji i dla nawiązania bliższego kontaktu z polskimi eksporterami i importerami, reprezentacja Svenska Orient Linjen w Polsce została wyodrębniona w osobne przedsiębiorstwo z siedzibą w Gdyni, które pod nazwą **„Polska — Lewant"** pracuje wyłącznie dla wymienionego Towarzystwa Okrętowego.

* * *

Piszący te słowa miał swego czasu okazję przekonać się osobiście o **niezwykle sprężystej skrupulatnej i starannej pracy Szwedzkiej Linji Orjentalnej,** odbywając podróż morską dokoła Europy na jednym z jej pięknych statków. Podróż tę, mimo upływu trzech lat, do dziś dnia **wspominam z największą przyjemnością.**

Niezwykła uprzejmość Szwedów ich bezwzględna uczciwość i szlachetna prostota, jednają im sympatję każdego, kto bliżej się z nimi zetknął. Na morzu zaś czują się, jak w domu i dlatego też swoją flotę handlową potrafią utrzymać na tak wzorowym poziomie.

W. M-ow.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS" Gdynia,
Skwer Kościuszki 18 tel. 15-77, 17-35. Kiosk przy dworcu tel. 10-31
EKSPOZYTURY: Orłowo—Hel—Jurata—Jastarnia.

organizuje wycieczki autokarami do Gdańska, Kaszubskiej Szwajcarji i Karwi z Gdyni, Orłowa i Półwyspu. Wycieczki statkami do Gdańska z Gdyni, Jastarni i Helu. Wycieczki statkami na Półwyspie z Gdyni i Orłowa oraz z Półwyspu do Gdyni. Dancingi na morzu.
Informacje i zapisy wyłącznie w ORBISIE.

WYCIECZKI na OLIMPJADĘ do BERLINA i zapisy na wszystkie wycieczki morskie w Orbisie.

Wystawa-Pokaz rzemiosła i drobnego przemysłu w Częstochowie

w czasie o 15 sierpnia do 15 września br.

Sfery rzemieślnicze i przemysłowe okręgu częstochowskiego organizują w salach Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie, ul. Najśw. Marji Panny 9 wystawę-pokaz rzemiosła i drobnego przemysłu, która ma być ważnem ogniwem w wielkim łańcuchu akcji uzdrowienia naszego życia gospodarczego. Wystawa-Pokaz ma na celu wskazanie źródeł zakupu i możliwości eksportowych oraz ma wykazać rozwój częstochowskiego rzemiosła w okresie siedemnastolecia naszej niepodległości.

Wystawa ta ma służyć za zwierciadło, w którem rzemiosło częstochowskie jak i drobny miejscowy przemysł ujrzy swe oblicze, zorjentuje się w ewentualnych możliwościach rozszerzenia zbytu wyrobów na rynku wewnętrznym i przedewszystkiem przeliczy swe siły i swe braki organizacyjne.

Nie wątpimy, że impreza ta zorganizowana przez Okręgowe Towarzystwa Rzemieślnicze w Częstochowie przy poparciu Izby Rzemieślniczej w Kielcach spotka się ze szczerem uznaniem tak zainteresowanego rzemiosła i drobnego przemysłu jak i ogółu społeczeństwa.

Dozór nad mięsem i przetworami mięsnemi

Minister Opieki Społecznej wydał w porozumieniu z ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu rozporządzenie, zmieniające niektóre postanowienia rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Zgodnie z rozporządzeniem ministra Opieki Społecznej, istniejące obecnie miejsca sprzedaży mięsa oraz wytwórnie i miejsca sprzedaży przetworów mięsnych, zarówno jak salamiarnie i wędzarnie przemysłowe, powinny być doprowadzone do stanu, wymaganego wymienionem rozporządzeniem ministra Spraw Wewnętrznych, w terminie do 30 czerwca 1938 r.; dotychczasowy termin ustalony był na dzień 30 czerwca rb.

Przedłużony został również do dnia 31 grudnia 1938 r. obowiązek umieszczenia wytwórni wędliniarskich w dzielnicach osiedli, posiadających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, wyłącznie w lokalach, połączonych z siecią wodociągową i kanalizacyjną.

Nowa powieść

Już wkrótce zaczynamy druk potężnej powieści p. t.

„WIDMO CARLOSA"

Na tle wojny światowej, wojny 1920 roku, na tle straszliwej powodzi 1934 roku, rozgrywa się w tej powieści wielki dramat dwojga bezgranicznie kochających się ludzi, których rozdzieliło przekleństwo poprzednich pokoleń.

Powieść osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, da niewątpliwie p. t. Czytelnikom moc niecodziennych wrażeń.

GŁOSY I ODGŁOSY

W komunistycznym młynie

Dzienniki całego kraju przepełnione są nadal tragicznemi wydarzeniami jakie rozgrywają się w Hiszpanji.

Oficjalne potwierdzenie, że rząd sowiecki pomaga finansowo **„Czerwonym"**, nie kwapiąc się bynajmniej do francuskiego projektu neutralności w zatargu wewnętrznym — przynosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny" powtarzając m. in. za „Daily Telegraph" co następuje:

„W całej Rosji odbywają się w dalszym ciągu **składki publiczne,** przeznaczone dla wspomagania hiszpańskiego Frontu Ludowego. Rząd sowiecki zmusza nietylko robotników do rezygnacji z pół procentu ich zarobków na rzecz tej akcji, lecz zabrał się do chłopów, wśród których panuje z uwagi na ich wielką nędzę — **ogromnie wprost rozgoryczenie.**

Suma, jaką rząd Rosji zbierze, przekroczy bezwzględnie grubo wysokość pierwszej subwencji, jaką otrzymał prezydent republiki hiszpańskiej Azana od Rosji sowieckiej przed niedawnym czasem w wysokości **miljona funtów szterlingów.**

Wedle dalszych informacyj ze źródeł angielskich, **przekazywać będzie Rosja komunistom hiszpańskim miesięcznie przeszło miljon funtów.** Jeżeli się weźmie pod uwagę, że z Rosji nie wolno przesyłać pieniędzy zagranicę i że do tego potrzebne jest zezwolenie rządu sowieckiego, to staje się jasnem, że ma się tu do czynienia z oficjalną akcją rządu Rosji sowieckiej, mieszającego się w ten sposób zupełnie wyraźnie w sprawy rewolucji hiszpańskiej.

I to jest właśnie przyczyną, dla której Rosja sowiecka **dotąd zbywa milczeniem projekt francuski,** mimo pogłosek o udzielonej już jakoby aprobacie rządu sowieckiego na francuski projekt neutralności".

Jednocześnie Sowiety pracują i w Grecji, gdzie opinja publiczna została wstrząśnięta ostatniemi wypadkami, i sporę po smutnem doświadczeniu w Hiszpanji ustosunkowała się wrogo do poczynań Międzynarodówki.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" drukuje długi wywiad z premjerem Metaxasem, który m. in. daje wyjaśnienia na temat ostatnich zmian politycznych konkludując:

„Wobec niezwykłego w ostatnich czasach ożywienia propagandy komunistycznej i groźby wybuchu strajku powszechnego, w nocy z 4 na 5 sierpnia stało się konieczne podjęcie nadzwyczajnych zarządzeń, a przedewszystkiem ogłoszenia stanu oblężenia. — Ideologja komunizmu i trzeciej międzynarodówki — mówił Metaxas — nie miała wprawdzie wśród ludu greckiego wielkiego powodzenia, **poczęła jednak szerzyć się niepokojąco w kołach urzędniczych i nauczycielskich.** Fakt ten wymagał **niezwłocznej interwencji.** Obecny reżim zamierza użyć wszelkich środków dla ostatecznego zlikwidowania niebezpieczeństwa międzynarodowo - komunistycznego. Ponadto w interesie porządku i spokoju dążyć będzie on **do usunięcia wewnętrznego rozbicia** między zwalczającemi się partjami politycznemi.

Znamienny jest również głos „Dziennika Polskiego", który w artykule pt. „Greckie doświadczenie" pisze co następuje:

„Sparaliżowanie rewolty komunistycznej w Grecji i ogłoszenie tam rządu dyktatorjalnego stanowi, wypadek o dużej doniosłości. Nietylko dlatego, że fakty te zaszły znowu nad morzem Śródziemnem, gdzie nie przestają gromadzić się chmury, grożące różnemi komplikacjami, ale dlatego też, że stanowią one jeszcze jedno, jakże charakterystyczne, doświadczenie polityczne."

Doświadczenie to możnaby nazwać „doświadczeniem hiszpańskiem" — a mówi ono tak mocnemi i tak krwawemi argumentami, że trudno potępić Grecję za ujęcie rządów w stalowe ręce dyktatora Metaxasa.

Krótki był okres liberalizmu w Grecji. — Ale ten krótki okres wystarczył dla uwydatnienia rozkładu państwowego, z czego chciały skorzystać siły wywrotowe.

Gdyby zamiast bawić się w liberalizm, — przystąpiono w Grecji jesienią zeszłego roku do organizacji społeczeństwa na zasadach nowoczesnych, napewno nie doszłoby tam do spisków komunistycznych i dyktatura wojskowa byłaby zbyteczna.

Nie będzie kartelu cynkowego

W tych dniach odbyły się w Londynie nieoficjalne rozmowy szeregu producentów cynku na temat utworzenia kartelu cynkowego. Wprawdzie producenci zebrani w Londynie zasadniczo zgodzili się na utworzenie kartelu, jednakże uważają, że chwila obecna do tworzenia tej organizacji jest nieodpowiednia. Dalsze pertraktacje w tej sprawie mają się odbyć w jesieni.

Oleum Petrae „Climar" do higjeny i pielęgnacji włosów dzięki swym dobrym właściwościom leczniczym i niskiej cenie, znajduje w Polsce coraz szersze zastosowanie.
3060

ANTONI MARCZYNSKI

STRZAŁ O ŚWICIE

POWIEŚĆ

46)

Szyby aż drżały od gwałtownych podmuchów wichru, deszcz siekł je ukośnie grubemi kroplami ale swoją drogą coś gdzieś pukało najwyraźniej.

— Znowu! Słyszycie?

Znowu rozległy się pukania, szmery, szelesty, których znaczną część można było zapisać na rachunek burzy, ale czy wszystko?

— Już wiem! Rozkołysane gałęzie drzew ocierają się o mury budynku — wymamrotał Kazimierz Marski, wzdrygnął się i wyrżnął pięścią w stół; — Do djabła, ja te słowa już gdzieś kiedyś wypowiedziałem!

— Wtedy... wtedy... — Elżbieta ukryła twarz w dłoniach.

— Tylko nie tracić humoru, drodzy państwo. I nie bać się! — zahuczał inspektor basem. — Gdyby ktoś z was był w taką noc w tym ponurym gmachu sam, nnno, jeszcze rozumiem. Ale nas tutaj kupa ludzi... zaraz, ilu... policzymy: pani Dornowa z trojgiem dzieci, to czworo, państwo Dorazilowie, pani Revowa z synem i pani Irena, to już dziewięcioro, pan Peschel, pan Marski i ja, razem dwanaście osób!

— Jak wtedy... jak wtedy... — Elżbieta zaczęła łkać cichuteńko, nie odrywając rąk od twarzy. — Jakie szczęście, że nie trzynaście!

— Przesąd. Wówczas siedzieliśmy w dwunastkę, a tej samej nocy wuj zginął... A potem Ludwik... i Maciej. Choć powtarzam było nas dwanaście osób!

— Nie wtedy było was w pałacu trzynaście osób! — rzekł Huber z naciskiem, poczem znowu napełnił kieliszki.

— Ale wówczas w naszem gronie był zbrodniarz! A dzisiaj...

— Sądzi pan, że dziś go niema? Nie, panie Marski. W każdym z nas drzemią zbrodnicze instynkty, i mogą się obudzić przy lada okazji. Ja osobiście nie zdziwiłbym się zbytnio, gdyby plus minus czwarta część osób z naszego grona skończyła w kryminale.

— Ecce, pan inspektor, jak zresztą wszyscy urzędnicy policyjni... pan w każdym widzi zaraz przestępcę.

— W każdym widzę z a d a t e k na przestępcę, panie Marski... A swoją drogą twierdzę, że gdyby sprawiedliwość mogła reagować automatycznie na każde popełnione przestępstwo, to trzebaby uwięzić 25 procent ludności! Słyszycie? — Golnął sobie duszkiem kieliszek i powtórzył: — Dwadzieścia pięć procent! Czyli tutaj, w naszem gronie może być trzech zbrodniarzy... Na, niech stracę, dwóch.

— Jeszcze zadużo.

— Tak? No więc jeden.

— Jeszcze zadużo o jednego.

— Nie, panie Marski! Dwóch panu opuściłem z rachunku, ale więcej nie mogę; w naszem gronie także musi być przynajmniej jeden zbrodniarz. I jest! — Huber chciał uderzyć pięścią w stół, lecz trafił w kieliszek; rozbił go, skaleczył się w dłoń, ale to nie wywarło na nim najmniejszego wrażenia. — Jest, powiadam, — powtarzał z pijackim uporem. — J e s t !

— Kto?!

— Pan, panie Marski!... Albo ja sam... A może pani Dorazilowa?

— Wypraszam sobie kategorycznie! — oburzyła się Julja.

Kobiety porozumiały się wzrokiem; sądząc z pozorów, uznały Hubera za pijanego, jak bela.

— Może przejdziemy do hallu, drogi inspektorze?

— Przejdziemy, ale nie wszyscy. Pani Irena pójdzie spać.

— Nie jestem jeszcze dostatecznie śpiąca.

— Ale jest pani dostatecznie osłabiona po wczorajszych wypadkach, by siedzieć z nami. Bóg wie, jak długo... No, proszę się nie sprzeciwiać!

— Iruchno, pijaka nie należy drażnić! — zabrzmiał ostrzegawczy, a głośny na całą jadalnię „szept" Julji Dorazilowej...

Całe towarzystwo przeniosło się do hallu, zabierając ze sobą spory półmisek z wędliną, masło, pieczywo i dwie „baterje" butelek Tokay'a; tak zadysponował inspektor...

— Mój Boże, jak to alkohol zmienia ludzi, — westchnęła Elżbieta, której Huber podniesionym głosem wydał rozkaz, aby dotrzymywała towarzystwa Irenie w jej pokoju; — taki zwykle jest grzeczny, taki łagodny, jak baranek, a teraz krzyczy, niczem...

— Jeszcze panie nie poszły?! — ryknął inspektor, niezwykle apodyktyczny po wypiciu tylu kieliszków. — Czemu nie zapalono w kominku?!

— Palić w kominku w maju?!

— Taki maj, jak obecny, gorszy, niż listopad.

— Jeśli chodzi o dzisiejszą noc, to inspektor, ma rację, — przyznał Tytus Dorn i z pomocą brata zakrzątnął się przy rozpaleniu ognia.

Tymczasem Huber, komenderując wszystkimi nader hałaśliwie, poprzysuwał fotele do kominka, wskazał, gdzie kto będzie siedział w czasie jego opowiadania, poczem zajął się osobiście napełnianiem kieliszków.

— Nie lubię gawędzić na sucho, kochana pani Julio.

— Zauważyłam to, kochany panie inspektorze... Nie mam też nic przeciwko temu, ale proszę, aby pan przy tem jadł jak najwięcej.

— Rozumiem szlachetną intencję. Mogę jednak panią zapewnić, że mam bardzo mocną głowę, bardzo! — zapewniał, zataczając się „uroczo" w czasie swej wędrówki od jednego kieliszka do drugiego. — A teraz możemy zacząć snuć opowieść o wyczynach jeleniowskiego upiora, którego właśnie d z i s i a j udało mi się zidentyfikować.

— Zidentyfikować? Chciał pan zapewne powiedzieć: schwytać.

— Nie. Zidentyfikować, powtarzam, co po polsku brzmiałoby mniej pięknie, a bardziej swojsko: „utożsamić". Krótko mówiąc „utożsamiłem zbrodniarza, który tu grasował bezkarnie przez dwa tygodnie, ale... niestety... nie złapałem go jeszcze. Zwiał szelma.

— Nie rozumiem! Sam pan inspektor powiedział przy kolacji, że Michała Boltona schwytano.

— Ba, ale Michał Bolton... jeśli się naprawdę nazywa Bolton, to nie może być owym zbrodniarzem.

— A Józef Moll?

— Moll nie jest nim z wszelką pewnością, jak dziś stwierdziłem.

— Więc kto, u licha ciężkiego?!

— Kto? — Huber zapalił cygaro, przysunął sobie popielniczkę, położył na niej płonącą zapałkę, odczekał, aż się wypaliła do samego końca i uznawszy, że zrobił już wystarczającą pauzę dla spotęgowania wrażenia, rzekł bardzo głośno; — Jana Boltona zabił jego s i o s t r z e n i e c !

W tej samej chwili gdzieś u szczytu hallu zadudniło coś potężnie...

ROZDZIAŁ XXX.

Inspektor Huber spojrzał z uśmiechem na Witolda, który zerwał się z miejsca, blady, jak ściana.

— Ależ pan jest nerwowy, no, no. To drzwi tak huknęły, zatrzaśnięte podmuchem wichru. Widocznie nie zamknięto któregoś okna i...

— Dość tego! Pan dobrze wie, że nie o ten łoskot chodzi.

— Tylko o co?

— Pan powiedział, że Jana Boltona zabił jego siostrzeniec! Więc, kto?! Czy ja? Czy Wawrzyniec Dorn? Czy jego brat Tytus? Ja chcę... ja m u s z ę ! dowiedzieć się natychmiast, kto z nas... zdaniem pana... jest mordercą wuja!

— Nie wiem. Może żaden, jeżeli każdy z was jest r z e c z y w i ś c i e tym, za kogo się podaje!

— Czy nie mógłby pan wyrazić się jaśniej?

— Niczego więcej nie pragnę, ale wy mi wciąż przerywacie.

— Przepraszam, — warknął Witold, siadając na swojem miejscu, pochwycił kieliszek i jednym haustem wypił jego zawartość...

Huber zanurzył się głębiej w fotelu, założył nogę na nogę.

— Jan Bolton, — zaczął, — miał jeszcze czwartego siostrzeńca, który nazywa się Harry Pawley...

— Pawley?! — krzyknął Marski — Syn pani Anieli?!

— Proszę mi nie przerywać, do stu tysięcy komorników!... Jan Bolton miał napozór bardzo dobre serce. On jeden nie zerwał stosunków z swoją siostrą Anielą którą za jakiś — tam grzech młodości cała rodzina wyklęła, a kiedy umarł James Pawley i wdowie po nim przyznano bardzo skromną emeryturę... pomagał jej finansowo. Tu obecny pan Marski może poświadczyć, że Anieli Pawley w Chicago posyłało się stąd pięćset złotych miesięcznie, a niekiedy i częściej, niż co miesiąc...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Indje biją Amerykę

Mecz hokejowy pomiędzy St. Zjednoczonemi a Indjami zakończył się zwycięstwem Indyj w stosunku 7:0.

NOWELA

Tajemniczy pianista

Okna pana Bronisława Jerskiego wychodzą na ulicę Słowackiego. Nawprost jednej z tych pięknych will, gdzie rozgościło się słońce, gdzie błąka się po pokojach zapach sosnowego lasku, a całość tonie w nieprzeliczonej ilości różnobarwnych kwiatów.

Do mieszkania pana Bronisława, — słońce nie zaglądało nigdy. Nic dziwnego. Słońce widać upodobało sobie bardziej białe, kokieteryjne domki, niż duże czynszowe kamienice.

Niejednokrotnie po pracy, oparty łokciami o biurko, patrzał pan Bronisław na te pałacyki z jakiemś rozrzewnieniem.

— Gdyby tak mieć swój własny kąt — tak jak oni tam... po drugiej stronie?

— Marzenia ściętej głowy, — odpowiedział mu głos rozsądku. Chyba że... na loterji...

Marzył więc o loterji. Coby to było gdyby tak miljon... pół miljona, niechby tylko dwieście tysięcy?...

Marzył i patrzył w zachwycie na te arcydzieła architektów czeunne, jak przebarwione plamy na szmaragd sosnowego lasu.

Marzył... ale w marzeniach jego nie było cienia zazdrości. Ludzi po tamtej stronie ulicy, nazywał poprostu szczęśliwcami.

— Tam mieszkają wybrańcy tej ziemi.

Tymczasem zaszło coś, co z gruntu zmieniło przekonania naszego marzyciela.

Pewnego dnia, z willi naprzeciw usłyszał tony muzyki. Ktoś, on czy ona, grał na fortepianie z niezwykłem mistrzostwem.

Fortepian zamienił się pod palcami wirtuoza w jakiś poemat szczęścia, w miłość, w ogród kwiatów unurzanych w złocistych promieniach słońca.

Z okna willi — wydobywała się na świat radość, nieopisana radość młodości, miłości do życia i jakiejś szczęśliwej beztroski.

Do mrocznego pokoju pana Bronisława zawitała Wiosna. Słuchał, słuchał, wchłaniał w siebie każdy ton, niby ożywczy nektar dla duszy.

Zdawało mu się, że rodzi się w nim nowa siła, nowe pragnienia, nowe jakieś ukryte, a podświadome potęgi. Codziennie otwierał okna jak najszerzej, by nie uronić nic z tego potoku rodosnej muzyki.

Aż pewnego dnia, stało się coś, coś co zdumiało pana Bronisława bardziej, niż kiedykolwiek w życiu.

Fortepian umilkł.

— Co się stało?... Wyjechał? czy... czy... Rówme domysły dobijały się do stroskanej głowy samotnika.

Pokój jego wydawał mu się coraz smutniejszy i ciemniejszy. Po ścianach snuły się jakieś lękliwe cienie.

A po tamtej stronie, cisza... niezwykła cisza.

Tak minęło dwa tygodnie.

Pan Bronisław chodził jak struty. Już chciał zdobyć się na szaleńczy krok i zapukać do furty sąsiadów sprzeciwka, gdy zupełnie nieoczekiwanie fortepian odezwał się znowu.

Serce samotnika zabiło gwałtownie. Pobiegł do siebie, otworzył znowu jak dawniej okna szeroko...

Ułożył się na sofce, zapalił papierosa i... słuchał.

— Co to? To chyba nie ten sam... Nie... to niemożliwe. Ten sam ton ale, ta muzyka bezgranicznie smutna i brzemienna rozpaczą.

Tony niby gorzkie łzy spływały po sosnach, po kwiatach... aż do pokoju pana Bronisława, zalewając serce samotnika jakimś nieopisanym smutkiem i żalem do całego świata.

— Coś się stało... coś, co zabrało radość i chęć do życia tajemniczemu pianiście.

Minęło kilka dni. Muzyka stawała się coraz tragiczniejsza, aż przeszła w jakiś ton rezygnacji, a potem w lękliwą skargę.

Tego dnia, pan Bronisław, patrzył uporczywie w okno, zasłonięte gęstą firanką.

Stał tak już dobrą godzinę.

Nagle... muzyka umilkła. Firana rozchyliła się, a w oknie ukazała się codna, zapłakana twarz dziewczęcia.

* * *

Pan Bronisław zrozumiał, że szczęście nie zawsze mieszka po słonecznej stronie.

Zamknął cicho okno. Zaciągnął się głęboko papierosem, przetarł ręką czoło, a spojrzawszy w mroki swego pokoju rzekł głośno.

— Ach... gdybym mógł dostać w ręce tego łotra, zadusiłbym... zadusiłbym bez litości.

Na Wybrzeżu Polskiem

GDYNIA

— **Dyżur aptek.** W ciągu sezonu letniego dyżurują wszystkie apteki.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

REPERTUAR KIN.

Kino Lido: Arcywesoła komedja z Myrną Loy i Robert Montgomery pt. „Wesoły Don Juan" oraz prolongowany film trójwymiarowy. Bogaty nadprogram.

Kino Bajka: Film pod tyt. „Metropolitan" z Lawrence Tibett i Wirginia Bruce. Bogaty nadprogram.

Kino Czarodziejka: Komedja wiedeńska „Jej ekscelencja babka".

Z miasta

— **Bluźnierca.** Policja przytrzymała 37-letniego Marjana Lewandowskiego, zam. na Witominie, który publicznie miotał bluźnierstwa. Przekazano go do dyspozycji sądu.

— **Panna Józia chciała rozstać się z tym światem.** Józefa Troń, zamieszkała w t. zw. „Budapeszcie" z niewiadomych dotychczas przyczyn obrzydziła sobie życie i w celach samobójczych zażyła kwasu solnego. Dawka była jednak zbyt mała i obeszło się jedynie przykrym zabiegiem lekarskim. Panna Józia wkrótce wróci do zdrowia.

Ślepi pasażerowie na sowieckim statku

Trzej młodzieńcy, 22-letni szewc Czesław Marcinkowski, 20-letni monter Edward Zieliński i 22-letni malarz Józef Pawlak, zapragnęli poznać błękitne niebo Italii, a że nie mieli na podróż pieniędzy, więc „zaokrętowali się" cichaczem na stojący w porcie gdyńskim statek sowiecki „Kim" i w ten sposób wyruszyli w dalszą podróż. Na morzu odkryto jednak obecność niepożądanych pasażerów i z najbliższego portu odesłano ich spowrotem do Gdyni.

Obecnie trzej młodzi romantycy będą odpowiadali za swe zamiłowanie do podróży przed sądem.

Sport w Gdyni

Derby piłkarskie na stadjonie miejskim

GDYNIA — BAŁTYK 2:1 (2:1).

Ubiegła niedziela stała w całej Polsce pod znakiem PZPN'u. Całkowity dochód z meczów piłki nożnej przeznaczony był na fundusz kasowy Związku Piłki Nożnej. Do najciekawszych zawodów w Gdyni należał mecz pomiędzy dwoma najsilniejszemi zespołami piłkarskiemi **RKS. Bałtykiem i KS. Gdynią,** które od dawna walczą o prymat na Wybrzeżu.

Mecz zgromadził jak zwykle wielką liczbę zwolenników obu drużyn. Już w pierwszej połowie wynikł nieprzyjemny incydent pomiędzy graczami a sędzią do którego w dużej mierze przyczyniła się publiczność, która okrzykami i gwizdem starała się wpłynąć na zmianę orzeczeń sędziowskich. Przy stanie 1:1 sędzia p. Seitenheim przerywa zawody na skutek zejścia z boiska KS. Gdyni, która nie chce ryzykować dalszej niezwykle ostrej gry Bałtyku.

Po wznowieniu zawodów zaznacza się dalsza przewaga Gdyni, której atak raz po razu stwarza groźne sytuacje pod bramką przeciwnika, likwidowane z wyjątkową przytomnością przez bramkarza. Wreszcie w 20 min. z górnego podania prawoskrzydłowego przyjmuje na główkę, dobrze ustawiony Nowak i posyła niedochronnie piłkę w lewy górny róg siatki, ustanawiając wynik dnia. Ostatecznie wygrała więc Gdynia, której piękną grę nagrodziła publiczność hucznemi oklaskami.

KPW — MORSKI K. S. 2:1 (2:1)

Przedmecz zawodów głównych rozegrany pomiędzy drużyną Kolejowego Przysp. Wojskowego a Morskim Klubem Sportowym zakończył się niezasłużonem zwycięstwem KPW. Gra obu drużyn nieciekawa, wybitnie towarzyska, chwilami obfitująca w momenty humorystyczne. Sędzia na poziomie.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski** we wtorek pełni dr. Teper.

— **Kino Apollo** wyświetla do czwartku komedję z życia studentów pt. „Miłość dla początkujących". Pocz. 8,30. Nadprogram — tygodnik.

Ze sportu

W niedzielę, dnia 9 bm. został rozegrany przy pięknej pogodzie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami: I drużyną Marynarki Wojennej z Gdyni z kombinowaną drużyną KS Związku Strzel. i WKS Baon Morski — Wejherowo.

Mecz od samego początku gry był prowadzony spokojnie i b. ciekawie. Obie drużyny grały b. ofiarnie. Po 15 minutach atak gości silnie naciera na bramkę gospodarzy, lecz dobra obrona i bramkarz Hinc z Wejherowa bronią te ostre strzały. Następnie sędzia dyktuje karny pod bramką gospodarzy, którą bramkarz na próżno broni. Wynik 1:0 dla Marynarki. Strzelcy biorą się do wyrównania i w 20 minucie dostaje piłkę gracz Baonu Morskiego Kruczek z 30 metrów strzela gola, następnie po kilku minutach zdobywają nowego gola, wynik do przerwy 2:1 na korzyść Wejherowa.

Po przerwie Marynarka gra b. ostro chcąc wyrównać grę, lecz gospodarze mimo ostrej gry nie pozwalają na gola, grają spokojniej i ambitniej.

W pewnym momencie piłka znalazła się poza linją. Sędzia nie zauważył tego prowadząc grę dalej. Gospodarze nie bronili się, jeden z Marynarzy strzelił gola bez żadnej przeszkody. Wynik 2:2. W następnych chwilach Bochentyn z 28 dostaje piłkę i celnym strzałem umieszcza piłkę w siatce, zaś bramkarz Marynarki szybko wybił piłkę nie chcąc się przyznać, że piłka była już pół metru w bramce. Sędzia jednak potwierdza a wynik do końca 3:2 dla Wejherowa.

Sędziował p. Ogiński, sędzia związkowy z Gdyni.

Regaty żeglarskie w Gdyni

W niedzielę, dnia 9 sierpnia przy prześlicznej słonecznej pogodzie odbyły się w zatoce regaty jachtowe przy udziale 18 jachtów, urządzone przez Yacht Klub Polski. Wschodni wiatr, przy starcie nieco słaby, wzmógł się na sile i w południe dął jak należy — by cieszyć serca żeglarzy i pozwolić osiągnąć dobre wyniki.

Start rozpoczął się o godzinie 10-tej, ostatnie jachty były na mecie o godz. 16 min. 30. Startowały cztery grupy jachtów, każda grupa miała swoją trasę. Poniżej podajemy te grupy i zwycięskie jachty.

Grupa I.: **Czajki Harcerskie.** Nagrody zdobyły:

1) czajka Nr. 6 pod sterem harcerza Nitosławskiego Mieczysława.

2) czajka Nr. 8 pod sterem harcerza Porwisiaka Zbigniewa.

3) czajka Nr. 10 pod sterem harcerza Kościelowskiego Mścisława.

Grupa II.: **„Star'y":**

1) „Koral" przy sterze p. por. Duczyński Konrad.

2) „Jantar" przy sterze p. por. Laskoczyński Włodzimierz.

3) „Koncha" — przy sterze p. por. Kowalski Zbigniew.

Grupa III.: **Mniejsze jachty:**

1) „Junior" — przy sterze p. Nowak Lucjan.

2) „Gryf" — przy sterze p. inż. Jakielisk Ludwik.

3) „Fenix" — przy sterze p. por. Seifert Jan.

Grupa IV: **Jachty większe:**

1) „Hoffnung" — przy sterze panna Noe.

2) „Witeź" — przy sterze p. Pallawicini Władysław.

3) „Olga" — przy sterze p. Olszyna - Wilczyński.

Trzy godziny emocyj na lotnisku w Rumji-Zagórzu

Wielkie zainteresowanie imprezami XIII. Tygodnia LOPP

Wszystkie imprezy bogatego programu obchodu **XIII. Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej** cieszyły się w Gdyni dużem powodzeniem. Jednak największe zainteresowanie wzbudziła bezsprzecznie **wielka impreza lotnicza,** zorganizowana na zakończenie Tygodnia w niedzielę, 9 sierpnia, na lotnisku **w Rumji-Zagórzu.**

W pierwszym rzędzie uznanie za powodzenie niedzielnej imprezy należy się... **pogodzie.** Dopisała ona tak znakomicie, że wyrażano przypuszczenie, iż LOPP ją sobie specjalnie zamówiła. Naturalnie i organizatorzy imprezy z obwodu morskiego LOPP spisali się dzielnie, gdyż **wszystko w czasie popisów funkcjonowało doskonale** — autobusy kursowały regularnie (tylko za złotówka za przejazd w jedną stronę, to było trochę za drogo), rozmieszczenie olbrzymich tłumów publiczności odbywało się sprawnie, informowanie widzów przez kilka wielkich megafonów o przebiegu popisów było wyraźne i wyczerpujące, a i samo wykonanie poszczególnych punktów programu imprezy odbywało się szybko i sprawnie, bez zbytecznych przerw.

Krótko mówiąc, **w stu procentach udana impreza** napewno przyczyniła się do powiększenia **zainteresowania ogółu sprawami lotnictwa.** Z pośród zaś tych tysięcy młodzików, którzy z takim zapałem obserwowali każdy popis lotników, napewno wyrośnie jeszcze nie jeden Żwirko, Wigura, Bajan, Skarżyński...

Popisy na lotnisku rozpoczęły się krótko po godz. 16. W powietrze uniósł się duży balon, uwiązany przy pomocy stalowej linki do samochodu ciężarowego. Gdy balon znalazł się na wysokości około 500 metrów z jego kosza **wyskoczył ze spadochronem por. Franciszek Rybicki...**

Z ust **przeszło 10.000 widzów** wyrwał się okrzyk — wpierw przestrachu, potem podziwu. Oficer leciał kilkadziesiąt metrów **jak kula,** następnie spadochron rozwinął się i baloniarz powoli, spokojnie spłynął na lotnisko, wprost przed oczy olbrzymiego tłumu. Efektowny skok gorąco oklaskiwano...

Z kolei wzbiła się w powietrze **maleńka awjonetka RWD 8,** pilotowana przez p. **Maciejewskiego** z Aeroklubu Warszawskiego, **holując za sobą na długiej linie szybowiec typu S. G. 3** (konstrukcji słynnego inż. Stefana Grzeszczyka), sterowany przez doskonałego pilota szybowcowego Aeroklubu Warszawskiego, p. **Polke.**

W widzach jakby zamarł duch — wszystkie oczy skierowały się w górę. **Bo też** wspaniały był widok tego pociągu powietrznego...

Na wysokości 1000 mtr. szybowiec odczepił się od awjonetki i następnie, po kilku efektownych ewolucjach powietrznych delikatnie, majestatycznie spłynął na lotnisko. Za cały lot, a szczególnie za wspaniałe, stylowe lądowanie, oklaskiwano pilota Polkę nadzwyczaj gorąco.

Z niemniejszą emocją obserwowano piękny lot **ppułk. Stachonia** z Torunia na jedynym w Polsce **autożyrze.** Dziwiono się, gdy w pewnej chwili wiatrowiec **niemal nieruchomo zawisł nad głowami publiczności** i gdy potem lądował prostopadle, opadając na ziemię niemal jak kamień, tylko naturalnie wolniej.

Dużo wesołości, jak również i zainteresowania wzbudziły **skoki ppor. Kazimierza Sławińskiego przy pomocy bardzo już w Polsce popularnego balonu jumpingowego.** Jumpingiem tak się zainteresowała młodzież szkolna, że na ochotnika do skoków zgłosiło się z miejsca kilkuset miłośników. Wielu z nich odeszło z „kwitkiem", ale niech się pocieszą, że po tak udanej próbie LOPP w Gdyni napewno częściej im umożliwi korzystanie z balonu jumpingowego.

Na zakończenie imprezy lotniczej odbyły się **loty pasażerskie** samolotu typu „Fokker" polskich linij lotniczych „Lot". Równocześnie por. Rybicki i ppor. Sławiński **unosili się z pasażerami w koszu balonu na uwięzi.** Za opłatą 5 zł od osoby przeleciało się samolotem około 120 osób, na balonie zaś za opłatą 3 zł wzbiło się w powietrze około 90 osób.

W międzyczasie z wielkiem zainteresowaniem zwiedzano stojącego na lotnisku nowego olbrzyma pasażerskiego polskich linij lotniczych „**Douglas'a**".

Cel niedzielnej imprezy w Rumji-Zagórzu — pogłębienie zainteresowania publiczności sprawami lotnictwa i ideą LOPP, **został napewno osiągnięty.** Wniosek stąd, **że podobne imprezy warto urządzać częściej.**

Ruch statków w portach polskich

GDAŃSK

— **Oczekiwane:** szw. par. **Lygia** dnia 11-12 bm. PAM.; szw. par. **Ulla** dnia 11 bm. PAM; szw. mot. żagl. **Vingaland** dnia 11 bm. z Gdyni, Bergenske; norw. żagl. mot. **Batavia** dnia 11 bm. z Gdyni, Bergenske.

— **Na wejściu dnia 9 bm.:** szw. par. **Elgöe** (1658) z Bocannakane z siarkotwirem. Behnke i Sieg; duński żagl. mot. **Skandsa** (137) z Nakskov bez ładunku, Rothert i Kilaczycki; duński żagl. mot. **Vesta** (90) z Svendborgs bez ładunku, Ganswindt; est. par. **Kastor** (546) z Sztokholmu bez ładunku, PAM.; niem. żagl. mot. **Heimat** (90) z Królewca bez ładunku, PAM.; duński par. **Ellensborg** (729) z Odense bez ładunku Behnke i Sieg; niem. par. **Lothar** (429) z Królewca bez ładunku, Bergenske; duński par. **Olga** (162) z Struer bez ładunku, Ale; niem. żagl. mot. **Wedel** (70) z Szczecina z kamieniami, Gronau; norw. par. **Kjörrefjord** (320) z Sztokholmu bez ładunku, PAM.;

— **Na wejściu dnia 10 bm.:** franc. par. **Lt Robert Mory** (1900) z Bordeaux, Akotra; szw. par. **Utklippan** (858) z Gdyni bez ładunku, PAM.; niem. żagl. mot. **Kaethe Juergensen** (245) z Antwerpji z drobnicą, Sodtmann; polski par. **Lech** (786) z Londynu z drobnicą, Rothert i Kilaczycki; panam. par. **Eduard** (147) z morza z spirytusem, kapitan.

— **Na wyjściu dnia 9 bm.:** polski mot. **Pionier I** do Kjoege z drzewem, PAM.; duński par. **E. Bom** (833) do Hull ze zbożem i drzewem, Bergenske; szw. par. **Marie Holm** (963) do Sztokholmu z drobnicą, Bergenske; żagl. mot. **Gamma** (103) do Esbjerg ze zbożem, Bergenske.

GDYNIA.

— **Statki oczekiwane:** par. **Käthe Jurgensen;** 11. par. **Sylvia;** par. **Halmstad;** 12. par. **Frigg,** par. **Othen;** 17. par. **Milos;** 15. par. **Helfrid;** 24. par. **Martha;** 25. par. **O. A. Müller;** 29. par. **Arala.**

— **Weszły do portu** (stan do godz. 8 rano dnia 10 bm.): 1. par. szw. **Lydia** (546) z Korsör; 2. par. szw. **Gudrun** (444) z Oskarshamn; 3. par. pol. **Robur VI** (1252) z Gefle; 4. par. ang. **Glen Tilt** (426) z Skive; 5. par. fi. **Antonie Lindenschildt** (2815) z Holtenau; 6. par. am. **Argosy** (5030) z Now. Jorku; 7. par. szw. **Kjell Billner** (674) z Malmö; 8. par. szw. **Excelsior** (650) z Gdańska; 9. par. fr. **Meknes** (3667) z Leningradu; 10. par. fi. **Santa Agata** (2742) z Bagnoli; 11. mot. pol. **Piłsudski** (9168) ze Stockholmu; 12. mot. szw. **Vingaland** (1525) z Kalmar; 13. par. ang. **Viceroy of India** (10069) z Helsinek; 14. par. fiń. **Apollo** (187) z Rostock; 15. mot. duń. **Steady** (304) z Schiedam; 16. par. niem. **Nordstern** (451) z Londynu; 17. żagl. niem. **Prompt** (66) z Królewca; 18. par. ang. **Crockshot** (1136) z Aarhus; 19. par. szw. **Trio** (832); 20. par. fiń. **Verdandie** (248) ze Stockholmu; 21. mot. norw. **Batavia** (497) z Oslo; 22. mot. hol. **Vertrouwen** (85) z Królewca; 23. par. gr. **Asnos** (2222) z Rotterdamu; 24. par. est. **Arno** (111) z Tallina; 25. par. szw. **Kastelholm** (982) z Zoppot; 26. par. duń. **Eghilm** (734) z Manchester; 27. par. szw. **Egon** (791) z Malmö; 28. par. pol. **Lublin** (686); 29. żagl. **Christine;** 30. żagl. **Violet;** 31. par. **Mars;** 32. par. fiń. **Capella** (997) z Helsinek.

— **Wyszły na morze:** 1. par. szw. **Dagfrid** (400) do Sikea; 2. par. est. **Hilde** (255) do Kiintehamn; 3. par. pol. **Toruń** (1122) do Gdańska; 4. par. pol. **Kościuszko** (4207) do Visby; 5. par. ang. **Corsica** (538) do Leith; 6. par. szw. **Nora** (718) do Trelleborga; 7. par. pol. **Wisła** (1914) do Montevideo; 8. par. niem. **Gerhard** (349) do Gdańska; 9. par. szw. **Lydia** (546) do Sönderborg; 10. par. duń. **Viborg** (1186) do Sharpness; 11. par. duń. **A. Mærsk** (1265) do Hammerfest; 12. par. niem. **Butt** (408) do Gdańska; 13. par. niem. **W. Russ** (525) do Gdańska; 14. par. fr. **Meknes** (3667) do Havre; 15. par. am. **Argosy** (3039) do Stockholmu; 16. par. ang. **Asphalean** (2836) na daleki wschód; 17. par. szw. **Helle** (255) do Myrbylonga; 18. par. szw. **Helfrid** (719) do Kristinehamn; 19. par. niem. **O. A. Müller** (788) do Havre; 20. par. ang. **Glen Tilt** (426) do Halden; 21. par. szw. **Kjell Billner** (674) do Skoghall; 22. par. pol. **Robur VI** (1252) do Göteborga; 23. mot. szw. **Ragnhildsholm** (1347) do Kalmaru; 24. mot. fiń. **Madere** (302) do Lulea; 25. par. norw. **Svint** (632) do Norrköping; 26. par. ang. **Viceroy of India** (10069) do Zoppot; 27. żagl. niem. **Fortuna** (78); 28. par. est. **Wahur** (498) do Hudiksvall; 29. par. szw. **Utklippan** (858); 30. par. niem. **Las Palmas** (1340).

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu. Dnia 11 bm. pełnią dyżur w Gdańsku dr. Burghard, Unfallwache Stockturm tel. 24378; dr. Itzig I., Holzmarkt 27-28 tel. 25261; we Wrzeszczu dr. Świerzewski, — Brunshoefersweg 1a, tel. 41205.

Z miasta i okolicy

— Ujęcie młodocianego amatora samochodu. Onegdaj donosiliśmy o kradzieży samochodu właścicielowi warsztatu reparacyjnego. O kradzież został poszlakowany chłopak, który w tym warsztacie pracował. W dniu wczorajszym został on ujęty wraz z samochodem przez policję kryminalną i odstawiony do aresztu.

— Socjalista skazany za obrazę kanclerza Hitlera. Za obrazę kanclerza Hitlera został skazany Paul Baszewski na karę 8 mies. więzienia. Baszewski 6 bm. idąc aleją Adolfa Hitlera bez powodów zaczął wznosić okrzyki obraźliwe pod adresem Fuehrera.

— 200.000 kąpiel w kąpieliskach morskich W. M. Gdańska w obecnym sezonie kąpielowym. Dwustutysięcznym gościem w kąpieliskach morskich W. M. Gdańska w obecnym sezonie kąpielowym był dr. med. P. Neumann z Wrzeszcza. Tak wielka frekwencja gości w kąpieliskach morskich Gdańska zanotowana była przez ostatni w r. 1927.

— Skazanie obywatela polskiego za przemyt. Wczoraj skazany został za przemyt 30 do 40 funtów wątroby obywatel polski, Stanisław L. Sędzia do spraw nagłych skazał go na 3 tygodnie aresztu, z zamianą na 100 guld. grzywny.

— Za zorganizowanie w oddziałach marszu młodzieży socjalistycznej skazany został przez sąd gdański Paweł Botmann z Wrzeszcza na karę 2 m. więzienia. Marsz ten, jak w swoim czasie donosiliśmy, odbył się 30 kwietnia br.

— Kronika policyjna z dnia 10 bm. Zatrzymano 32 osoby z czego: 13 za pijaństwo, 1 za poranienie, 3 za kradzież, 1 do wylegitymowania, 2 za fuszerkę, 1 za żebractwo, 12 z innych przyczyn.

— Znaleziono w Gdańsku: Kartę miesięczną kolejową na linję Gdańsk — Nowy Port nr. 18410 na nazwisko Krueger, papierośnicę zawierającą 1 papieros i fotografji.

— Znaleziono w Sopotach wzoru - zieloną wiatrówkę, z zielonym kołnierzem, kolorową wełnianą bluskę damską z krótkiemi rękawami i paskiem, obrączkę z napis. 585 ger M. B., zegarek damski, okulary słoneczne, parę długich brunatnych damskich rękawiczek skórkowych, srebrny zegarek męski na srebrnej bransoletce, okulary w czarnej oprawie.

— Zgubiono: białą koszulę, złoty zegarek damski, szarą teczkę skórzaną zawierającą portmonetkę z 8.0 guld., 3 chustki do nosa, grzebień i lusterko.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 8 i 9 sierpnia 1936 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	3502	26677
Zboże	3125	—
Cukier	—	—
Drzewo	2067	435
Żelazo	356	880
Nafta i t. p.	15	—
Drobnica	844	388
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4722	1770
Złom	—	1180
Nawozy szt.	317	1383
Ryż	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	278	1080

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIEM.

We wtorek pogodnie z częściowem zachmurzeniem, lekkie wiatry południowe, ciepło.

W środę bez większych zmian.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	woda średnia	Stan wody dn. 7. VIII.	Stan wody dn. 8. VIII.
Kraków	−1.84	−2.06	−2.38
Zawichost	1.47	1.75	1.78
Warszawa	1.82	1.34	1.81
Płock	1.35	0.84	0.70

Miejscowość	woda średnia	Stan wody dn. 9. VIII.	Stan wody dn. 10. VIII.
Toruń	1.57	0.78	0.88
Fordon	1.82	0.84	0.78
Chełmno	1.59	0.45	0.74
Grudziądz	1.44	0.64	0.89
Korzeniewo	4.85	0.77	0.79
Piekło	0.90	0.58	0.48
Tczew	0.89	0.84	0.83
Danziger Haupt	3.80	3.81	3.48
Einlage	2.86	2.35	2.30
Schiewenhorst	2.53	2.38	2.24

UWAGA: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem —, poniżej zera wodowskazu.

Epilog napadu na Polaka

Jak swego czasu donosiliśmy, został napadnięty 16 kwietnia br. Polak Jan Skierka.

W wyniku rozprawy przeciw czterem napastnikom, jeden z nich został definitywnie rozpoznany i skazany na 80 guldenów grzywny.

Nakazy płatnicze przymusowego związku właścicieli nieruchomości Ziemi Gdańskiej

Utworzony rozporządzeniem Senatu z dnia 15 maja 1936 r. przymusowy związek właścicieli nieruchomości Ziemi Gdańskiej rozwija energiczną działalność. Ostatnim jej wyrazem jest rozesłanie do właścicieli nieruchomości nakazów płatniczych na pokrycie kosztów prowadzenia związku. Za rok 1936 ścięga związek za zgodą Senatu opłaty od swych przymusowych członków od każdego 1.000 guld. szacunku podatkowego wartości nieruchomości 20 fen., niemniej jednak jak 1 guld. i nie więcej jak 50 guld. Nieruchomości oszacowane poniżej 1.000 guld. wolne są od opłat. Wyznaczone przez zarząd związku opłaty muszą być uiszczone w terminie 14-dniowym od doręczenia nakazu płatniczego, w przeciwnym razie będą urzędowo wyegzekwowane.

Jak się tego spodziewać należało, przymus należenia do nowego związku, a tem bardziej opłaty na pokrycie prowadzenia związku nie wzbudziły entuzjazmu zwłaszcza wśród tych właścicieli nieruchomości, którzy popierali niedawno zlikwidowany związek b. sen. Blaviera.

Dziesięciolecie Tow. b. Wojaków w W. M. Gdańsku

Jak już donosiliśmy, dnia 16 bm. (niedziela) odbędzie się w Nowym Porcie uroczystość 10-letniego istnienia Towarzystwa b. Wojaków w W. M. Gdańsku.

Program uroczystości jest następujący: godz. 10: zbiórka organizacyj i stowarzyszeń na placu przed salą Polskiej Rady Sportowej w Nowym Porcie, ul. Hindersinstr. 2. Godz. 10.15 — uroczysta Msza św. polowa. Godz. 11.30 — przemarsz organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami. Godz. 12.15 — akademja w sali Polskiej Rady Sportowej, poczem nastąpi przerwa obiadowa ze wspólnym obiadem żołnierskim. Godz. 14.30 — koncert w ogrodzie. Godz. 18.00 — zabawa taneczna. Podczas koncertu i zabawy tanecznej strzelanie do tarczy itp. gry i zabawy towarzyskie.

Koniec wakacyj w szkołach polskich na Ziemi Gdańskiej

Stosownie do obowiązujących przepisów szkolnych na Ziemi Gdańskiej o feriach letnich, **kończą się one we wtorek, dnia 11 bm.** W dniu tym wznowiona zostanie nauka we wszystkich szkołach polskich Macierzy Szkolnej, z wyjątkiem gimnazjum polskiego, w którem — jak donosimy na innem miejscu — wakacje przedłużone zostały tymczasem na tydzień.

Również szkoły senackie z polskim językiem wykładowym wznawiają naukę we wtorek, dn. 11 bm.

Likwidacja stoczni Klawittera w Gdańsku

W tych dniach w rejestrze handlowym w Gdańsku ukazała się urzędowa notatka, skreślająca jako wygasłą firmę „Klawitter Werftbetriebsgesellschaft". Chodzi tu o jedną ze stoczni gdańskich, która przed wojną odgrywała poważną rolę w życiu gospodarczem portu gdańskiego. Z powodu trudności gospodarczych stocznia została w roku 1932 zamknięta. Jako skutek długoletniego unieruchomienia przedsiębiorstwa jest urzędowe podjęta likwidacja firmy.

Niemiecka prasa gdańska poświęca z tej okazji stoczni Klawittera obszerne wspomnienia, podkreślając jej znaczenie w wieku 19-tym, kiedy corocznie stocznia ta spuszczała na wodę liczne okręty handlowe, wojenne, pasażerskie, przeznaczone nietylko dla Niemiec, lecz i państw obcych. Stocznia Klawittera zajmuje poczesne miejsce w historji budownictwa okrętowego Niemiec, gdyż przez nią zbudowany został w roku 1856/53 pierwszy, większy wojenny statek pruski.

„Halka" na scenie niemieckiej w Gdańsku

Przed nowym rokiem niemieckiego teatru w Gdańsku

Według informacyj, ogłaszanych przez niemiecką prasę w Gdańsku, nowy rok 1936/37 teatru niemieckiego rozpocznie się 15 września. Rok teatralny zainaugurowany będzie operą Wagnera „Tannhäuser". W nowym roku oprócz opery czynna będzie operetka i dramat. Jako pierwsza operetka wystawiona będzie „Wesoła wdówka" Lehara. Przedstawienia dramatyczne otworzy Schillera „Dziewica Orleańska".

Dla celów reklamowych dyrekcja teatru wydawać będzie tygodnik p. t. „Gazeta Teatralna", który ukazywać się będzie w każdą sobotę, począwszy od 8 sierpnia br. i dostarczany będzie bezpłatnie publiczności teatralnej. W „Gazecie Teatralnej" każdy będzie mógł wypowiedzieć swe zdania o pracy dyrekcji teatru. Teatrem niemieckim w Gdańsku kieruje Hermann Merz, stanowisko generalnego dyrektora muzycznego powierzono Hansowi Schwiegerowi, batutę opery Georgowi Pilowskiemu, operetki Bernhardowi Lebertzowi. W programie dramatu i komedji znajdują się dzieła Schillera, Goethego, Ibsena, Hebbla, Lessinga, Kleista, Szekspira, Schiklesa, Hauptmanna, Bahrsa, Goltscha, Duhnena, Schwarza, Rothego, Lutza, Kraffta, Graffa, Wilda itd. Na program opery składają się dzieła Wagnera, Mozarta, Lortzinga, Pfitznera, Straussa, Verdiego, Pucciniego, Mascagniego, Leoncavalli, Hizela, Egka i co najwięcej interesować będzie społeczeństwo polskie — Moniuszki: „Halka" i ew. „Straszny Dwór".

Operetka wystawi dzieła Lehara, J. Straussa, Millöckera, Suppego, Dostala, Raymonda, Stolza i Sidneya Jonesa.

Pozatem projektowane są koncerty symfoniczne z występami solistów niemieckich m. in. pianistką Marją Greiser - Koerfer, małżonką prezydenta Senatu gdańskiego.

Emocjonujący bieg na 5000 m

1. Murakoso (Japonja), 2. Hoeckert (Finl.), 3. Lash (USA), 4. Lehtinen (Finl.), 5. Salminen (Finl.), 6. Jonnsson (Szwecja)

Z miesięcznego zebrania Z. P. w Nowym Porcie

W Nowym Porcie, przy licznym udziale ludności polskiej odbyło się miesięczne zebranie Związku Polaków, na którem przemawiał radny Gdańska Kurzyński, charakteryzując rozwój sytuacji w Gdańsku na przestrzeni ostatnich 2 miesięcy. Mówca poinformował następnie zebranych o interwencji zarządu głównego Zw. Polaków w Senacie w sprawie pobicia kilku Polaków, oraz o ustosunkowaniu się zarządu głównego do ostatnich zarządzeń gdańskich. Radny Kurzyński podkreślił dalej, iż Związek Polaków prowadzić będzie dalej swe prace jedynie w duchu potrzeb społeczeństwa polskiego na terenie W. M. W pracy swej zarząd główny Zw. Polaków posiada świadomość, iż stoi za nim jednolita opinja narodu polskiego, zdecydowanego na obronę swych praw w Gdańsku. (PAT).

Angielska delegacja handlowa

odwiedziła Gdynię i Gdańsk

Angielska delegacja handlowa, w skład której wchodzą przedstawiciele izby handlowej Londynu, Madestern, Newcastle, Sheffield, Wolverhampton i Newport, pod przewodnictwem sir Alexandra Gibb'a z Londynu zwiedziła Gdynię. Delegacja ta bawiła też w Gdańsku, gdzie zwiedziła zabytki miasta.

Grzywna za obrazę członka S. A.

Przed miesiącem został zorganizowany dzień Czerwonego Krzyża. Czynny udział brali członkowie S. A., chodząc po kweście. Jeden z kwestujących, Franciszek Meyer wszedł do domu małż. Rossmann. Widząc hitlerowca na schodach Rossmann, będąc w stanie nietrzeźwym, rzucił się na niego, jednak Meyer napad „zlikwidował", co widząc żona Rossmanna obrzuciła hitlerowca stekiem wyzwisk.

W wyniku zajścia odbyła się wczoraj rozprawa sądowa, wyrokiem której Rossmann został skazany na 40 guld. grzywny, a żona jego na 20 guld.

Skazanie członkini stowarz „Badaczy pisma św."

Za handel niedozwolonemi drukami i za należenie do zakazanej organizacji „Badaczy pisma świętego" została skazana Marja Teschner na sześć tygodni więzienia.

Oskarżona w czasie rozprawy dowodziła, że sądy ludzkie jej nie obchodzą i rządzić się zawsze będzie swojem sumieniem i prawem Jehowy.

Zaznaczyć należy, że Teschner przyjechała do Gdańska z Łodzi, gdzie na zarządzenie policji organizacja „Badaczy pisma św." została rozwiązana.

Ze sportu

JESIENNE ZAWODY HIPPICZNE W SOPOTACH.

Jak się dowiadujemy, Gdański Związek Jeździecki organizuje jesienne zawody hippiczne na placu wyścigowym w Sopotach. Zawody odbędą się prawdopodobnie 12 i 13 września.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Waluty

[illegible]

Dewizy

[illegible]

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

[illegible]

Tendencja: dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie mocniejsza.

Akcje

Bank Polski [illegible]; Lilpop [illegible]; Ostrowiec serja b [illegible]; Starachowice [illegible].

Tendencja: mocniejsza.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 10 sierpnia 1936 r.

[illegible]

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 10 sierpnia 1936 r.

[illegible]

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKI W TORUNIU z dnia 10 sierpnia 1936 r.

[illegible]

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

śp.

Dr. med. Ottonowi Steinbornowi

oraz tym, którzy okazali nam w tak ciężkiej chwili tyle szczerego współczucia składamy z głębi serca

„Bóg zapłać"

Rodzina

4943C

Zniżki kolejowe do Krakowa na Wystawę Turystyczną

Otwarcie I. Wystawy Turystyczno-Uzdrowiskowej i Leśniskowej, w której biorą udział m. i. Wydział Turystyki Min. Komunikacji, Liga Popierania Turystyki oraz najbardziej czynne związki i organizacje turystyczne, nastąpi w Krakowie w dniu 15 sierpnia.

Wystawa zajmie obszerny gmach Akademji Górniczej i ma na celu zobrazowanie terenów turystycznych w Polsce, ich zagospodarowanie i rosnącego z roku na rok pędu społeczeństwa do turystyki masowej.

Wystawa obfitować będzie w szereg artystycznie wykonanych eksponatów, wśród których czołowe miejsce zajmą olbrzymie panoramy fotograficzne wys. 7½ m. Jedna przedstawiać będzie widok z Kasprowego Wierchu, zaś druga — jeziora Augustowskie. Szczególne znaczenie posiadać będzie dział leśniskowy, który może odegrać dużą rolę dydaktyczną.

Dla udostępnienia zwiedzania Wystawy, która potrwa do dnia 6 września, władze kolejowe przyznały zniżkę kolejową w wys. 75% w drodze powrotnej z Krakowa, udzieloną na zasadzie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, t. zn., że za przejazd do Krakowa płaci się pełną taryfę a spowrotem czwartą część ceny biletu.

Karty uczestnictwa, dające również prawo do bezpłatnego wstępu na Wystawę, będą wydawane przez biura podróży „Orbis" i „Wagons-Lits/Cook", a tam gdzie ich niema — przez kioski „Ruchu".

Hallo...

Coś ważnego dla PT. Czytelników Pomorza

HALLO! Jedziemy wszyscy z Radjem w „Nieznane"! Już w najbliższą niedzielę tj. 16 bm. wyrusza z Torunia specjalny pociąg, który powiezie pasażerów z radjem w „Nieznane". Uczestnicy wycieczki spędzą cały dzień w pięknie położonej miejscowości Pomorza. Wśród rozlicznych rozrywek na świeżem powietrzu i sportów wodnych znajdą wytchnienie i odprężenie dla nerwów, zaczerpną pełną piersią zdrowego powiewu pól, łąk i jeziora. Każdy znajdzie coś co go zajmie. Kąpiele wspólne, zabawy, plaża, kajaki, zwiedzanie okolicy, bogatej w osobliwości architektury i przyrody, a także tańce i konkursy. Nie zapomnijcie o najważniejszem. Kto pragnie wyjechać z radjem w nieznane musi się wpisać na uczestnika i wpłacić zł 3 na koszta podróży. Zgłaszajcie się zaraz! Tylko do czwartku przyjmuje Orbis wpłaty na udział w wycieczce; po trzynastym zgłoszenia nie zostaną uwzględnione. Na wypadek niepogody termin wycieczki przesuwa się automatycznie na niedzielę następną. W razie niewykupienia dostatecznej ilości biletów termin wycieczki zostanie opóźniony.

Nie zwlekajcie ze zgłoszeniem, zgłaszajcie się zaraz do biura Orbisu.

[illegible] (continuation of grain exchange report)

Programy radjowe

Wtorek, 11 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

[illegible]

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

[illegible]

Środa, 12 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

[illegible]

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

[illegible]

GDAŃSK

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY SZEWSKIE wkładki dla płaskich stóp i narzędzia HURTOWNIE DETALICZNIE CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6, telef. 25310.

BURSZTYN - ozdoby FABRYKA BURSZTYNU Ostdeutsche Bernstein Industrie M. Friese G. m. b. H. — Zeughauspassage SOPOTY: [illegible]

DYWANY, firany i materjały meblowe Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223 AUGUST MOMBER G.m.b.H. (FIL.) [illegible]

Fabryka stempli kauczukowych (pieczęcie) szyldy — klisze — szablony — rytownictwo w różnych wykonaniach J. Bruhn, Hundegasse 118, telef. 22620.

ELEGANCKIE PARASOLE WYKWINTNE TOREBKI poleca firma KARAU, Langgasse 55.

GARDEROBA [illegible] WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G.m.b.H. Breitgasse 100

Magazyn specjalny [illegible] Wielki wybór — tyczki wędkarskie i sznury angi[elskie], haczyki wszelkiego rodzaju, przynęty, sztuczne ryby, kraski. G. B. Rung Nachf. [illegible] Ferdinand Joetzen, Langebrücke 1, obok Zielonej Bramy.

TOWARZYSTWO BUDOWY OSIEDLI S. A. w Gdyni, Aleje Marszałka Piłsudskiego 5. ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę w Gdyni 5 domów bliźniaczych starego typu, oraz 22 domów bliźniaczych nowego typu, przy ulicach, Dębowa, Kwiatowa, Graniczna, Poprzeczna i Krótka na Witominie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na budowę domów bliźniaczych" winne być złożone do dnia 24-go sierpnia r. b. do godz. 13-tej w poł. Otwarcie ofert w obecności przedsiębiorców nastąpi w tymże dniu o godz. 13-tej. Do oferty należy dołączyć kwit K. K. O. m. Gdyni o złożeniu wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty na konto „Wadjum T. B. O.".

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym T. B. O. w godzinach urzędowych, gdzie są wyłożone plany omawianych domów.

Towarzystwo zastrzega sobie walny wybór oferenta. 4955 M.

NALEPKI TŁOCZONE Druk wypukły. Werner Evert Breitgasse 17. Telefon 248 15.

Pierwszorzędny skład mięsa i wędlin Bernhard Patok Schalbengeisterstrasse 8, telefon 24606.

WYKWINTNY SALON FRYZJERSKI DLA PAŃ I PANÓW PETER Korbasiewicz. Kohlenmarkt 12, telef. 21626

ELEGANCKI ZAKŁAD KRAWIECKI bogato zaopatrzony w materjały angielskie. Otto Sommerfeld Langgasse 10, I., telefon 253 01.

ZELÓWKI GOLIATOWE Pantofelnie wytrzymałość — Chemise, farbiarnia Zakład [illegible] Müllers Goliath-Sohlerei [illegible] W. Muzyk II. Damm 17, tel. [illegible]

Numer akt: Km. 1938/34. (4957

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku Trefer Stanisław, mający kancelarję w Pucku ul. Sobieskiego nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Pucku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bolesława Bagińskiego w Ciechanowie nieruchomości: Wielka-Wieś wykaz l. 227, posiadającej urządzoną księgę wieczystą przechowywaną w Sądzie Grodzkim w Pucku. Nieruchomość powyższa położona jest w Wielkiej-Wsi, pow. morski, do której należy obszar o łącznej powierzchni 19.587 m. kw.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 39.174,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 29.380,50 (t. j. 3/4 części sumy oszacowania).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.917,40 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, a o dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku, ul. Prezydenta sala nr. 1.

Puck, dnia 21 lipca 1936 r.

(—) Trefer Stanisław, komornik.

Km. 772 i 805/36. (4899

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 sierpnia 1936 godz. 11 sprzedawać będę w Pelplinie u Jana Hoffmanna, ul. Starogardzka 8 najwięcej dającemu za gotówkę: 7,5 m. desek sosnowych różnej grubości, oszacowanych na kwotę zł. 750.—

(—) Rogowski, komornik w Tczewie.

Każdy mężczyzna i każda kobieta

powinni zapoznać się z epokowem odkryciem profesorów Ogina i Knausa, które rozwiązuje najbardziej palące zagadnienie życia płciowego naszych czasów. Szczegółowych informacyj udziela bezpłatnie dom wysyłkowy — Marja Żebrowska, Warszawa 1, Plac Napoleona, skrzynka pocztowa 589 D. 4840

BYDGOSZCZ

TAPETY S. STRYSZYK Bydgoszcz Długa 12, Telefon 1239 2681 B

Za długi mej żony Julianny Genkowskiej nie odpowiadam. Genkowski Jan, Bydgoszcz. 4559B

TCZEW

Skład obuwia A. Keiling Tczew, Mickiewicza przyjmuje Pożyczkę Narodową.

TORUŃ

Dlaczego zaleca się kupować w Kiermaszu?

10 fabryk pracuje dla nas 15 tysięcy stałej Klienteli.

Zakupujemy ogromne ilości przez co uzyskujemy ceny niższe

I dlatego w „KIERMASZU" jest towar o połowę tańszy.

„Kiermasz Światowy"

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.

Oddziały: Gdynia, Tczew

Kupię motocykl

używany lecz w dobrym stanie. Oferty z podaniem marki i ceny uprasza się kierować do „Dnia Pomorza" Toruń pod nr. 222.

Tapety

łatwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43.

Zgubiony

dowód tożsamości nr. 166398 wystawiony przez D.O.K.P. Toruń, na nazwisko mej córki Urszuli Wasielewskiej unieważnia się. Wasielewski Wł. 4942Ck

Pies

owczarek szkocki — suczka — na sprzedaż. Toruń, Grudziądzka 102. 4941Ck

Psa

podwórzowego kupię. Podgórz, ul. Kluczyki 2, I. ptr. 4962Ck

Mieszkanie

3 pokojowe, kuchnia i łazienka od 1. IX. do wynajęcia. Wiad. Kohnert, św. Ducha 3, Toruń. 4949Ck

TAPETY

Franaszka

w najnowszych deseniach

DROGERJA „UNIVERSAL"

Toruń, Szeroka 17. 1425C

OSIADŁEM

Dr. med. H. RAEDER

LEKARZ 4672

TORUŃ, ul. Chełmińska 12 I. p.

godz. 10—12 i 4—6

825 mrg.

drenowana ziemia, większa część buraczana, pew. część średnia, bud. b. dobre dwór piękny o 13 pok. w parku. Inwentarz kompl. z pełnymi żniw. cena 240000 wpłaty 90.000 reszta hipot. pow. Mogilno, od stacji 2 klm. również i miasta. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza". 4915C

70 mrg.

drzn. z pełn. żniwem kompletnem inw., elektr. światło, szosa, szkoła, kościół w miejscu od stacji 4 klm., od Torunia 10, budynki masyw., dobre, cena 21.000 przejęcie 3000 hip. pryw., i renty rocznej 230 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza". 4915C

285 mrg.

drenowane, w tem 12 mg. łąki, jeden plan, kontyng. buracz. 2,400 ctr. prywat. bud. obszerne w bardzo dobrym stanie, wodociągi, dom 5 pok., sad i ogród, bez inwent. i żniw, pozost. pasza i słoma oraz zasiew i uprawa 100 mg. cena 55,000 wpłaty 30,000 reszta hipot. pow. Inowrocław, 8 klm. od miasta poł. w pow. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" Toruń, pod nr. 4915C.

320 mrg.

drenowane w tem 12 mg. łąk, jeden plan, ½ żyt. reszta buracz. bez żniw i inwentarzy, pozost. słoma i pasza, zasiew i upr. 130 mg. od stacji i miasta 4½ klm. szosa, szkoła, kościół w miejscu, dwór 14 pok. w pięk. parku, bud. masyw. dobre. Cena 90,000 wpłaty 22,000 zł. reszta hip. w tem 25,000 B. R. w pobliżu Torunia. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza" Toruń pod nr. 4915 C.

Sprzedam

w całości 3½ morga ogrodu owocowowarzywnego, place budowlane, punkt pierwszorzędny. Toruń, Grudziądzka 96. 4947C

Centralkę telefoniczną

w dobrym stanie dla rozmów wewnętrznych systemu Siemensa, wyposażoną na 30 numerów wewnętrznych z 25 aparatami telefonicznemi oraz z prostownikiem lampowym tegoż systemu, dla napięcia 220 wolt, **sprzeda**

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdyni

dokąd uprasza się składać oferty, najpóźniej do dnia 30 sierpnia br. (4904 M.

Sygnatura: 1615/35. (4940

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I. Stanisław Bartkowiak, mający kancelarję w Starogardzie ul. Skarszewska nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 września 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Starogardzie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Spółki Komandytowej Fritz Manchau w Starogardzie nieruchomości Starogard, wykaz 400, położonej w Starogardzie przy ul. Hallera 19. Nieruchomość stanowi przedsiębiorstwo tartaczne z zabudowaniami częściowem urządzeniem maszynerji i z domami mieszkalnemi. Tartak obornia bezczynny. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 61.000.— cena zaś wywołania wynosi zł. 45.000.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.400.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala nr. 28.

Przystępujący do przetargu winien złożyć zaświadczenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości. Starogard, dnia 4 sierpnia 1936 r.

(—) **Bartkowiak, komornik.**

Km. 1170 a/36, 768/36, 1360, 612, 905, 99 i 1257/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. Jan Kamiński, zam. w Gdyni ul. Słupecka 37 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza że w dniu 11 sierpnia 1936 w Gdyni odbędzie się przetarg publiczny ruchomości a mianowicie: o godz. 10,15 na targowisku: 1 hale warzywną wartość 1.000 zł; o godz. 12-tej przy ul. Świętojańskiej obok kawiarni „Lux": pianino i 35 butelek wódek gatunkowych — 905, zł; o godz. 11-tej przy ul. Wysockiego nr. 6: maszynę do krajania mydła, maszynę do sztancowania, 500 kilo mydła do prania, 1 biurko, samochód ciężarowy, 8 beczek, oraz 10 worków odpadków mydlanych — wartość 5.815,— zł; o godz. 16,30 przy ul. Świętojańskiej na vis a vis bloków Zupu: 2 konie, 1 wóz i 1 para szorów roboczych, wartość 800,— zł. Powyższe przedmioty można oglądać w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 8 sierpnia 1936 r. (4856

(—) **Kamiński, komornik.**

OGŁOSZENIE LICYTACJI. W dniu 18 sierpnia 1936 r. o godz. 10-tej odbędzie się w firmie Neske Wilhelmina w Radzynie powiat Grudziądz licytacyjna sprzedaż następujących przedmiotów i artykułów dla pokrycia zaległości podatkowych, a to: mąka pszenna w workach à 100 kg 40 worków 1.200 zł, żyto w workach à 100 kg 27 worków 378 zł, mąka żytnia w workach à 100 kg 4 worków 80 zł, otręby żytnie luzem 50 ctr. 300 zł, otręby mieszanka luzem 100 ctr. 600 zł, jęczmień w workach 50 ctr. 350 zł, wika z owsem luzem 20 ctr. 140 zł, mąka żytnia w workach à 100 kg 15 worków 300 zł, mąka żytnia w workach à 100 kg 24 worków 180 zł, mąka pszenna w workach à 100 kg 5 worków 150 zł, otręby pszenne w workach à 50 kg 8 worków 18 zł, węgiel orzech 1 100 ctr. 200 zł, szczapy sosnowe 10 m. 80 zł, wóz 3 cal skrzyniowy 1 szt. 200 zł, powózka żółta jednokonna 1 szt. 300 zł, koń kasztan 1 szt. 200 zł, koń gniady 1 szt. 200 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 18 sierpnia 1936 r. o godz. 10-tej w lokalu p. Neske w Radzynie (wymiana mąki). O ile pierwsza licytacja nie dojdzie do skutku, odbędzie się druga licytacja w tem samem miejscu o godz. 10-tej dnia 25 sierpnia 1936 r., podczas której przedmioty te mogą być sprzedane poniżej ceny szacunkowej. Zl. 653-Gr.

(4944) **2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.**

Sygnatura: Km. 219/36. (4858

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Maruś, mający kancelarję w Koronowie, ul. Wilsona nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1936 roku o godz. 15-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie, pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Leokadji Włodarczakowej, z domu Byczkowskiej, zam. Hel woj. pomorskie nieruchomości: Koronowo, Tom XVI, wykaz 756, składającej się z domu handlowo-mieszkalnego, przybudówki, szopy, spichrza oraz podwórza, położonej w Koronowie, pow. Bydgoszcz, Rynek i ul. Rycerska nr. 1. Nieruchomość ma założoną i przechowywaną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Koronowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.230,80, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.923,10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.723,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Koronowie, ul. Wilsona nr. 25 sala nr. 7.

Jednocześnie wzywa się organy władzy i instytucje publiczne, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 6 sierpnia 1936 r.

(—) **J. Maruś,**

komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Rury kanalizacyjne,

kolana i łączniki do wody poleca bardzo tanio

K. Kujawski, Toruń, ul. Grudziądzka 29/31. 4924C

MYDŁO PALMOWE

1 Kawałek 0,50 zł.

3 Kawałki 1,20 „

tylko

FOTO-SZADY

Toruń, St. Rynek 20 4807Ck

Dom

dochodowy z dwoma składami najlepszy punkt Torunia, cena 110,000 wpłata 75,000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 4914.

Toruń-Bydgoszcz

dom 3 piętr. w dobrym stanie masyw. roczny dochód 7,500 zł., cena 53,000 zł. wpłata 23,000 zł. reszta długoletnia hipot. nisko proc. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza" pod nr. 4914.

Dom

nowy, 7 mieszk. po 2 i 3 pokoj. z komfort. bez opł. stempl. i podatków, ogród. Cena 45,000, wpłaty 35,000, hipot. 10 000 Bank Gospod. po 5½%. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 4914C.

Dom

dochodowy z składem przy ma punkt handlowy doch. roczny 11,000 zł, cena 90,000 wpłaty 70,000, hip. 20,000. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza" pod nr. 4914C.

Dom

masyw. z ogrod. Bydgoskie, doch. mies. 280 zł. Cena 16,000 zł. wpłata 10,000 reszta hip. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 4914 C.

Okazja

dla emeryta, dom 4 mieszk. po 2 pok. i kuch., elektr., 3 piętra masyw. Cena 10,000 zł. i przej. 1.500 hip. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 4914 C.

Dom

nowy, 4 mieszk. 3 i 4 pokojowe, mieszk. z wszelk. wygodami i ogrodem. Cena 32,000 zł. got. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 4914C

GDYNIA

Potrzebna

kucharka restauracyjna od zaraz. Wykaz obywatelstwa konieczny. Casino Podoficerów Floty, Gdynia-Oksywie. 4900Mk.

Zgubiony

dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Kypina unieważniam. Drewecki Tadeusz. 4951Mk

Sierota

w trudnych warunkach z ukończoną szkołą gospodarczą, prosi o posadę do dziecka lub do starszej pani, ewent. do dwóch osób. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „Sierota". 4952Mk

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49 Telefon 22673

Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki, własnej fabrykacji

Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit, 2143

Ceny zniżone o 30%.

Chcesz dobre i tanie MEBLE

zwróć się z zaufaniem tylko do

POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI

Gdynia, Świętojańska 99. 4490 M

Kupię

dwu lub trzyosobowy samochód, mało używany. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „806". 4951M

Wytwórnia MEBLI

STEFAN GABAŁA

Gdynia, ul. Świętojańska 73. Sypialki, jadalki, gabinety męskie, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane własnego wyrobu. Ceny przystępne. Wykonanie solidne. 4452M

WEJHEROWO

MEBLE wyściełane

tapczany, fotele gotowe i na zamówienie, wykonanie solidne. Specjalny dział krzeseł stołowych.

NIEDZIELSKI

Wejherowo, ul. Pieruckiego 21, vis a vis Urzędu Skarbowego. 3686 W

Emerytowany słokej uczy się **jazdy rowerowej.**

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej ... 0,25 zł; w tekście na pierwszej stronie ... 1,00 zł; w tekście na drugiej i trzeciej stronie ... 0,80 zł; w tekście na dalszych stronach ... 0,50 zł. Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłuste drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i ... 50 proc. zniżki. [illegible]

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI: W ekspedycji miejscowej ... 2,00 zł; Z odnoszeniem do domu ... 2,20 zł; Przez pocztę z odnoszeniem do domu ... 2,40 zł; [illegible]

Redaktor odpowiedzialny: Wacław Wrzos, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. [illegible]

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, [illegible] — redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Michałów, Gdynia [illegible] — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Gizecki [illegible] — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Hebrus, Grudziądz. [illegible]

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.